Rok XII Wyd. . B.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Katowice, piątek dnia 25-go czerwca 1937 roku

Cena egzemplarza 10 groszy

Nr.

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 594-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-38. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lublinlec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 68 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Po samowolnym kroku Metropolity Sapiehy

Protesty oburzenia w całym kraju

WARSZAWA (tel. wł.) Stanowisko zajęte przez Arcybiskupa krakowskiego księcia Sapiehę, który wbrew życzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej polecił przenieść onegdaj trumnę ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty srebrnych dzwonów znalazło silne echo zarówno w prasie warszawskiej jak i na terytorium całej Polski.

Liczne organizacje społeczne jak i organizacje b. Kombatantów jak również organizacje samorządowe jak na przykład warszawska Rada miejska wystosowały ostre protesty przeciwko czynowi Metropolity krakowskiego.

M. in. Związek Harcerstwa Polskiego, którego duchowym patronem jest Marszałek Piłsudski, a wysokim protektorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyłącza się do ogólnego protestu organizacyj i społeczeństwa w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego na Wawelu. Pamięć myśli i czynów Wielkiego Marszałka uczyniliśmy moralną podstawą całego systemu wychowania, który ma dać Polsce pełnowartościowego obywatela, umiejącego pracować dla Ojczyzny, szanującego godność Państwa i Jego najwyższych przedstawicieli. Protest podpisali przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego dr Michał Grażyński i sekretarz generalny mgr Józef Sosnowski.

W Warszawie szereg organizacyj społecznych zwołał wiec protestacyjny na godzinę 7 wieczorem jako znak protestu przeciw zarządzeniu księdza Metropolity Sapiehy. W odezwie zwołującej wiec powiedziano, że Arcybiskup krakowski Sapieha, przenosząc samowolnie zwłoki Marszałka Piłsudskiego, dokonał czynu tego wbrew woli Prezydenta Rzeczypospolitej i popełnił w ten sposób akt obrazy Majestatu Rzeczypospolitej. Odezwa, zwołująca wiec podpisaną została przez: Związek P. O. W., Związek Legionistów, Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Stowarzyszenie b. Strzelczyń, Stowarzyszenie b. Drużyniaczek, Związek Peowiaczek, Związek b. Kurierek, Ligę Kobiet, Stowarzyszenie b. Instruktorek, Koło Polek, Rodzina Wojskowa, Polski Biały Krzyż, Zjednoczenie Y. M. C. A., Główną Kwaterę Harcerską, Organizację Przysposobienia Wojskowego do obrony kraju, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Kodzinę Rezerwistów, Samopomoc Społeczną Kobiet itd.

Przez wszystkie niemal uchwały protestacyjne organizacyj i związków przewija jedna wspólna nuta, a mianowicie domagania się wyjęcia katedry wawelskiej, w której znajdują się groby najbardziej zasłużonych Polaków i królów polskich, i która jest polskim panteonem z pod jurysdykcji Metropolity krakowskiego. Opinia polska domaga się, aby Wawel jako sanktuarium narodowych pamiątek, który przywrócony został do dawnej świetności sumptem całego narodu polskiego był poddany pod wyłączną władzę Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gazeta Polska i Polska Zbrojna o samowolnym przeniesieniu sarkofagu

Komunikat Krakowskiej Kurii

KRAKÓW. Krakowska Kuria Metropolitalna komunikuje:

Ostatnio zaszłe wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego, było przygotowane szeroką korespondencją z komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawione w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystycznych z całej Polski kosztem setek tysięcy złotych, a nie niszczały jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Wzgląd ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nie określonych.

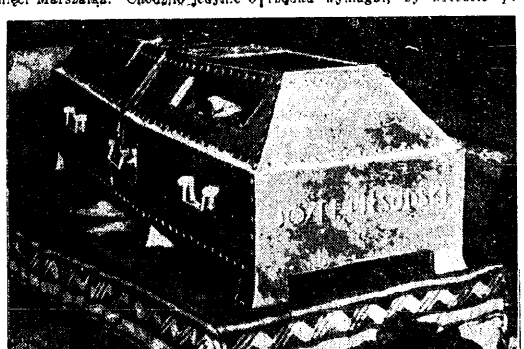

Trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego którą obecnie z krypty św. Leonarda na Wawelu (na obrazku) przeniesiono do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

CO PISZE „GAZETA POLSKA"?

WARSZAWA, 24 czerwca. Polemizując z komunikatem Krak. Kurii Metropolitalnej, podanym za pośrednictwem KAP., dzisiejsza prasa warszawska z „Gazetą Polską" na czele, zamieszcza następujący komentarz oficjalny:

— Niestety musimy zakwestionować z punktu widzenia stanu faktycznego treści komunikatu Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, albowiem:

1-o) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez ks. Metropolitę Sapiehę listem z dnia 17 bm. o zamierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji.

2-o) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podyktowana troską o całość zwłok Marsz. Piłsudskiego. Tymczasem ponieważ krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz sarkofag nie są jeszcze gotowe, decyzja ks. Metropolity Sapiehy spowoduje aż trzykrotne przenoszenie trumny Marszałka: obecnie, podczas budowy sarkofagu i po całkowitym wykończeniu krypty.

3-o) Krypta św. Leonarda została osuszona sumptem Nacz. Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne, oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego, według opinii fachowców, zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego z prawdziwą przykrością musimy stwierdzić, że treść komunikatu Krak. Kurii Metropolitalnej nie jest dostatecznie przekonywującą — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa.

Jak się dowiadujemy, w czasach ostatnich Metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha, złożony był chorobą, co nasuwa się nam jako jedyne wytłumaczenie tego — niepojętego inaczej — konfliktu.

„Polska Zbrojna" umieściła wiadomość o przeniesieniu zwłok Marszałka Piłsudskiego do krypty Srebrnych Dzwonów na pierwszej stronie pod całostronicowym tytułem „Obraza Majestatu Rzeczypospolitej".

Po komunikatach PAT'a następuje artykuł sygnowany (J. d.), w którym m. in. czytano:

— A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej pozostawać w rękach, które tymi skarbami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.

Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie, tak, jak nią jest już oddawna — moralnie.

Trumna już przeniesiona do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów

KRAKÓW. Groby królewskie na Wawelu są od wczoraj rana zamknięte i niedostępne dla publiczności. Przybywającym pielgrzymom służba kościelna oświadcza, że wstęp do grobów jest na razie zamknięty. Nie jest jednak wykluczone, że otwarcie krypt nastąpi już po południu.

Przeniesienia trumny Józefa Piłsudskiego dokonano w obecności architekta Mączyńskiego.

Dla trumny, ważącej około 600 kg., zbudowano specjalny pomost drewniany, na którym przesunięto ją z krypty św. Leonarda do krypty Wazów, znajdującej się wyżej, niż krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Z krypty Wazów przez otwór znajdujący się o półtora metra nad poziomem krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów przesunięto trumnę, spuszczono ją na dół i ustawiono pośrodku.

Rozmowa Ministra Becka z Nuncjuszem na temat samowolnego aktu Metropolity

WARSZAWA. W dniu 23 bm. P. Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął msgr. Cortesi, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie.

Jak się PAT dowiaduje, rozmowa dotyczyła faktu niezastosowania się ks. Metropolity krakowskiego Sapiehy do życzenia Pana Prezydenta R. P. w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego.

Jeszcze jeden pancernik niemiecki na wodach hiszpańskich

BERLIN. W czwartek doniesiono urzędowo o wysłaniu na wody hiszpańskie drugiego pancernika niemieckiego „Graf Spee", celem „ochrony interesów niemieckich".

Wspomnieć należy, iż początkowo znajdował się na wodach hiszpańskich tylko jeden pancernik niemiecki „Deutschland", który po zbombardowaniu przez samoloty rządowe został zluzowany przez pancernik „Admiral Scheer". Obecny wyjazd „Grafa Spee" podwyższy stan pancerników niemieckich na morzu Śródziemnym do dwóch. Niezależnie od tego, jak informują ze strony miarodajnej, znajdują się na wodach hiszpańskich następujące okręty wojenne: 4 krążowniki — „Nuernberg", „Karlsruhe", „Koeln", „Leipzig", 9 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne po 500 ton każda, wreszcie szereg statków rybackich, wyekwipowanych wojskowo w celach kontroli. Niemcy powstrzymały się narazie od gwałtownej akcji, ale jednocześnie dzienniki dają wyraz swemu zaniepokojeniu co do najbliższej przyszłości. Zwłaszcza wiadomości, że 15 jednostek bojowych floty niemieckiej skoncentrowanych ma być w danej chwili na morzu Śródziemnym i że nietylko Niemcy nie zamierzają wycofać tej floty z wód hiszpańskich, lecz odwrotnie skierowały tam pancernik flagowy admiralicji niemieckiej, „Admirał Graf Spee", wywołuje to wątpliwości co do szczerości pokojowych zagadnień Niemiec wobec Hiszpanii. Wyrażana jest obawa, że Niemcy i Włochy, wycofawszy się ze wspólnej kontroli morskiej, podejmą kontrolę na własną rękę, co równałoby się okupacji Walencji i Barcelony. „Times" stwierdzając, że decyzja Niemiec i Włoch unicestwiła porozumienie konsultacyjne czterech mocarstw oświadcza: „Z Londynu, Paryża i z innych stolic, najbliższe wydarzenia i posunięcia w zachodniej części morza śródziemnego, obserwowane będą z największą czujnością. Gdyby floty niemiecka i włoska, jak na to wskazywały pewne wiadomości otrzymały od swoich rządów polecenie wykonywania wobec czerwonej żeglugi, udającej się do czerwonych portów niezależnej kontroli, wolnej od wszelkich postanowień międzynarodowych, to tego rodzaju system równałby się blokadzie. W tych warunkach powstała by nowa i bardziej jeszcze poważna sytuacja, w której nieinterwencja słabły się zupełną fikcją".

48 lotników włoskich zginęło w Hiszpanii

RZYM. Ogłoszono tu piątą z kolei listę ochotników, poległych w Hiszpanii. Lista obejmuje 48 nazwisk samych lotników.

Dzienniki informują, że lotnictwo legionowe straciło w czasie wojny hiszpańskiej 218 samolotów nieprzyjacielskich typu francuskiego, sowieckiego, amerykańskiego i angielskiego.

WYROK W SPRAWIE DOBOSZYŃSKIEGO W SOBOTĘ

KRAKÓW. Wczoraj odczytano akt oskarżenia Prokuratury Sądu Okręgowego oraz powiedziano 10 pytań ławie sędziów przysięgłych w sprawie winy Adama Doboszyńskiego. Dziś wygłosi prokurator swoje przemówienie, wyrok spodziewany jest w sobotę.

54 LAT WIĘZIENIA.

MEDIOLAN W tych dniach powrócił do Mediolanu po 54 latach, spędzonych w więzieniu 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywotnie więzienie, za zabójstwo z zazdrości. Przez pierwsze dziesięć lat był skuty za nogę z drugim więźniem. Za długonie wzorowe prowadzenie się Buratti łaską narzą odzyskał obecnie wolność

Zapałki potanieją o 20 procent!

WARSZAWA (tel. wł.) Po dłuższych pertraktacjach doszło do porozumienia pomiędzy Skarbem Państwa a Spółką Akcyjną do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia cen zapałek. Na skutek porozumienia tego cena zapałek obniżona ma zostać z dniem 1 lipca o 20 proc. w handlu drobiazgowym. Równocześnie obniżone zostaną opłaty od zapalniczek. Opłata monopolowa i podatek od zapalniczek zostaną obniżone do 1 złotego od zapalniczki kieszonkowej, do trzech złotych od zapalniczki ściennej lub stołowej ora 5 złotych od zapalniczki ze złota lub sre bra. Posiadacze zapalniczek nieostemplowanych zarówno na sprzedaż jak i na własny użytek będą surowo karani. Znajdujące się w użytku zapalniczki nieostemplowane będą konfiskowane.

Pan Prezydent R. P.

honorowym członkiem Akademii rumuńskiej

BUKARESZT. W czasie uroczystego posiedzenia Akademii rumuńskiej odbyło się uroczyste nadanie Panu Prezydentowi R. P. prof. dr. Ignacemu Mościckiemu godności członka honorowego Akademii. Uroczyste posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Lapedatu w obecności patriarchy Mirona Christea, ministra Nistora i wielu innych członków, jak również w obecności reprezentantów poselstwa polskiego z charge d'affaires Ponińskim na czele. Przewodniczący po otwarciu posiedzenia wygłosił przemówienie w którym wskazał iż odznaczenie to świadczy, jak wysoko cenione są w Bukareszcie stosunki historyczne, jakie na przestrzeni wieków łączyły nas z wielkim narodem, zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym. Uczeni Rumunii i Polski często podnoszą tu właśnie wagę tych stosunków i znaczenie rozwoju ich dla przyszłości obu krajów. uzasadnienie obecnego wyboru podnosi fakt, że dostojny szef państwa jest jednocześnie wybitnym mężem stanu, którego na to wysokie stanowisko wysunęły jego wielkie walory, gorący patriotyzm a jednocześnie prezydent Rzplitej Polskiej jest człowiekiem nauki, wielkim uczonym cenionym w ojczyźnie i zagranicą, jako wielki chemik. Akademia rumuńska miała głębokie uzasadnienie w swych tradycjach, wybierając Prezydenta Mościckiego na członka honorowego. Przy tej okazji Akademia pragnie złożyć mu hołd, wyrazy swego głębokiego uznania, podziwu i szacunku.

W odpowiedzi charge d'affaires R. P. Poniński podziękował za zaszczyt, jakim go Akademia obdarzyła, powierzając mi wyrażenie Prezydentowi Mościckiemu swych gorących uczuć. Z całego serca składa podziękowanie za tę piękną manifestację sympatii i solidarności, jako reprezentant Polski w pięknej Rumunii tak szeroko i głęboko zaprzyjaźnionej z Polską.

Pewitanie dzieci polskich

ze Śląska Opolskiego

W dniu wczorajszym przybyła do Katowic wycieczka dzieci polskich ze Śląska Opolskiego. Na dworcu oczekiwał dzieci przedstawiciel Polskiego Związku Zach. dyr. Wojciechowski, członkinie Towarzystwa niesienia pomocy dzieciom polskim w Niemczech oraz grupa harcerzy i harcerek ze sztandarem. Nadjeżdżający pociąg powitały dźwięki hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę policyjną. Wycieczka liczy 410 dzieci i pozostaje pod kierownictwem p. Różyńskiego z Towarzystwa Szkolnego w Opolu.

Wyjazd dzieci do Polski nie odbył się bez przeszkód czynionych wycieczce ze strony władz niemieckich. Po uroczystym przywitaniu na dworcu dzieci udały się w pochodzie do lokalu Polskiego Związku Zachodniego, gdzie przygotowano dla nich podwieczorek. Przemówienie do dzieci wygłosił dyrektor Tow. Opieki nad dziećmi polskimi w Niemczech p. Korzeniewski, który zwrócił im uwagę, że pobyt w Polsce winny wykorzystać, by osłuchać się z piękną mową ojczystą, której nauka jest w Niemczech bardzo utrudniona. Dzieci z Opolskiego przybyły do Polski na 4 tygodnie. Jeszcze dziś względnie jutro wyjadą one z Katowic na kolonie, rozmieszczone w różnych stronach Polski, głównie w górach.

Przed wizytą króla Karola w Polsce

BUKARESZT. Dzienniki rumuńskie zamieszczają program pobytu króla Karola w Polsce, podkreślając, iż naród polski przygotowuje dla króla Karola i następcy tronu ks. Michała bardzo serdeczne przyjęcie.

Urzędowa „Viitorul", nawiązując do podróży króla Karola do Polski, pisze w artykule wstępnym pt.: „Sojusz polsko-rumuński". Wyjazdowi króla Karola do Warszawy towarzyszą serdeczne uczucia całego narodu rumuńskiego. Sojusz i przyjaźń między Polską i Rumunią mają swą głęboką tradycję historyczną. Wydarzenia przeszłości przyczyniły się do tego, że oba kraje tworzą obecnie braterską wspólnotę oraz porozumienie duchowe. Polska i Rumunia tworzą na wschodzie Europy silny organizm polityczny dla obrony kokoju Wizyta króla Karola jest najlepszym dowodem uczuć rumuńskich dla Polski oraz gwarancją nierozerwalności sojuszu przyjaźni między Polską i Rumunią.

Lewicowy „Adevorul" pisze, iż do wizyty króla Karola w Polsce przywiązywane jest również znaczenie w zakresie polityki zagranicznej. Rumuńskie koła urzędowe komentują tę wizytę również z punktu widzenia wewnętrznego.

Dziennik stwierdza, iż w kołach urzędowych przekazanie praw królewskich na premiera Tatarescu komentowane jest, jako nowy dowód zaufania do obecnego rządu.

Bandyci obrabowali pociąg w Chaco

BUENOS AIRES. Pięciu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na pociąg pasażerski w pobliżu stacji kolejowej Gancedo na terytorium Chaco. Bandyci steroryzowali personel pociągu i wyrzucili z pocztowego wagonu kasę z pieniędzmi i przesyłkami wartościowymi. Następnie zmusili jednego z konduktorów do zatrzymania pociągu, a kiedy pociąg zwolnił biegu, wyskoczyli z pociągu i zbiegli. Zarządzony za bandytami pościg nie dał żadnych wyników. Zrabowaną z pociągu kasę znaleziono na cmentarzu w miejscowości Charata, położonej w pobliżu stacji kolejowej Gancedo. Łupem bandytów padło około 50 tysięcy pezów.

Katastrofa w ostatniej minucie pełnienia służby

MONTREAL. Wedle zwyczaju panującego w Kanadzie około 300 osób z orkiestrą, flagami i kwiatami oczekiwało na stacji w Sarnia (ont.) pociągu, który prowadził po raz ostatni po 35 latach pracy idący na emeryturę maszynista J. M. Norwood. Uroczystość była tym donioślejsza, że przez cały czas swej służby nie miał ten weteran ani jednego wypadku. Nieszczęście chciało, że na ostatniej mili przed stacją, maszyna wjechała na pękniętą szynę i pociąg się wykoleił. Ponieważ katastrofa skończyła się tylko lekkim poranieniem kilku osób, mimo że wagony się powywracały, staczając się z nasypu, uroczystość odbyła się nieco później w domu weterana, który z tej pierwszej swej katastrofy, na ostatniej mili, wyszedł bez szwanku.

Pogoda na piątek

WARSZAWA Najpierw w całym kraju pogoda słoneczna i bardzo ciepła później poczawszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów Początkowo słabe wiatry południowe potem w zachodniej połowie kraju zmienna na północno-zachodnie wraz z lekkim ochłodzeniem

Protest Związku Legionistów

WARSZAWA (tel. wł.) Komenda Naczelna Związku Legionistów Polskich wydała wczoraj wieczorem następujące oświadczenie:

„Społeczność legionowa została głęboko i boleśnie wstrząśnięta niebywałym zachowaniem się ks. Metropolity krakowskiego Sapiehy, w stosunku do uczuć i kultu Narodu dla Komendanta Józefa Piłsudskiego i faktem obrazy Majestatu Rzeczypospolitej. Z największym trudem opanowując naturalny i z głębi duszy płynący odruch oburzenia Komenda Naczelna Związku Legionistów piętnuje samowolę biskupa krakowskiego i oczekuje ze strony Rządu kroków najbardziej stanowczych celem uzyskaniaa zadośćuczynienia i domaga się wyjęcia z pod wyłącznej ingerencji biskupa krakowskiego grobów królewskich.

ULICA KRÓLA KAROLA W WARSZAWIE

WARSZAWA (tel. wł.) W związku z uroczystą wizytą króla rumuńskiego Karola II w Polsce warszawska Rada Miejska nazwać ma jedną z głównych ulic imieniem Króla Karola II.

NUREK KUŹNIAK W POZNAŃSKIM

POZNAŃ. Nurek morski Eugeniusz Kuźniak z Gdyni, który wydobył topielca ze zbiornika wodociągowego w Bielsku, został wezwany do majątku Krzywin w pow. kościańskim, gdzie przed kilku dniami podczas kąpieli w jeziorze utonął syn właściciela p. Szpota, a którego zwłok nie zdołano odnaleźć Gdy nurek w obecności zebranej na brzegu ludności przygotowywał się do zanurzenia w wodę nagle ciało młodzieńca wypłynęło na powierzchnię Dziwny ten zbieg okoliczności wywołał na obecnych głębokie wrażenie.

DEUTSCHE VOLKSKIRCHE ROZWIĄZANA

BERLIN Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że władze policyjne rozwiązały organizację religijną t. zw. „Deutsche Volkskirche", która usiłowała pogodzić idee chrześcijańskie z ideą nar.-socjalistyczną. Organizacja została zakazana na całym terytorium Rzeszy.. Organizacja ta została zatwierdzona 8 dni temu. zaś obecnie została rozwiązana jako szkodliwa ze względu na bezpieczeństwo państwa

ARABOWIE BIJĄ ŻYDÓW W PALESTYNIE

JEROZOLIMA Konflikt arabsko-żydowski w Palestynie wywołuje w obecnej chwili silną agitację wśród skrajnej młodzieży arabskiej. Napady na Żydów trwają nieustannie. Na drodze łączącej Morze Martwe z Jerozolimą Arabowie napadli na samochód żydowski. Wszyscy pasażerowie i kierowca odnieśli rany uderzeniami kamieni, pałek itd.

Sesja Sejmu i Senatu zamknięta

WARSZAWA. Zarządzeniami z dnia 24 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu.

Zarządzenia o zamknięciu sesyj wręczył wczoraj marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów Wł. Paczoski.

* * *

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. marszałka Senatu Al. Prystora oraz marszałka Sejmu St. Cara, którzy złożyli Panu Prezydentowi R. P. sprawozdanie z prac ubiegłych sesyj nadzwyczajnych izb ustawodawczych.

Jedzie, nie jedzie...

(Korespondencja własna „Polski Zachodniej")

Berlin, 23 czerwca.

Minister Neurath przesunął swój odjazd do Londynu. W komunikacie oficjalnym wydanym dnia 21 czerwca wskazano, iż dnie wyjaśniona sprawa krążownika „Leipzig" nie pozwala ministrowi Neurathowi na opuszczanie Berlina. Zachodzi pytanie, czy min. Neurath nie mógłby na miejscu w Londynie szybciej załatwić całej wlokącej się sprawy hiszpańskiej niż w Berlinie? Oczywiście, jest to pretekst, za którym taja się inne powody:

BERLIN CHCE MIEĆ JESZCZE WOLNĄ RĘKĘ W STOSUNKU DO HISZPANII.

Sytuacja, jaka wytworzyła się w około Bilbao sprawia, iż należałoby teraz właśnie podeprzeć w sposób zdecydowany gen. Franco. Wyjazd zaś do Londynu wiązałby Berlin w kwestii hiszpańskiej. Postawionoby tam pytania, które mogły by być dla Berlina nie na rękę.

Berlinowi zatem znacznie wygodniej jest robić wielkie hallo z incydentu z krążownikiem „Leipzig". Podobno robiono na niego dwukrotnie zamach torpedowy. Kto? Walencja. Wszystkie drogi niemieckiej propagandy prowadzą przecież do Walencji albo do Kremla.

Naprzód zdementowano doniesienia zagraniczne, że „Leipzig" był ostrzeliwany. Po tym przyznano się, że istotnie krążownik był ostrzeliwany. Podobno nawet na dnie okrętu jest jakieś zagięcie. Dowiadujemy się tego powoli, po kawałku. Istne kawałkowanie nowin!

BO PRZECIEŻ I W SPRAWIE „DEUTSCHLAND" PRAWDA WYCHODZIŁA POWOLI NA WIERZCH.

Więc dopiero na pogrzebie marynarzy z „Deutschland" wygadał się admirał Raeder, iż działa krążownika wycelowane były naprzeciwko nadlatującym samolotom i ze działa otrzymały już rozkaz strzelania. Przed tym zaś opowiadano nam o idylli na pokładzie „Deutschland", gdzie marynarze odpoczywali sobie po trudach kontroli u wejścia do portu Ibiza, którego nie można uważać „za bazę flotową nacjonalistów". Najwyżej za przystanek.

TERAZ UCZEPIONO SIĘ „LEIPZIG".

Żąda się od kontroli międzynarodowej, ażeby przeprowadziła represje wobec Walencji. Kontrola zaś chce naprzód przeprowadzić zbadanie stanu faktycznego. To oburza zaraz Niemcy, gdzie prestige ponada coraz wyższą cenę. Lord Plymouth, przewodniczący komitetu dla spraw nie interwencji wypalił ostre słowa pod adresem mocarstw, które dalej uprawiają interwencję i zasilają gen. Franco w broń i materiał wojenny. W mowie tej była wyraźna groźba: jeżeli chcecie, ażebyśmy za was demonstrowali, to musicie naprzód opuścić Hiszpanię.

BERLIN ZŻYMA SIĘ MOMENTALNIE NA TEGO RODZAJU PRZEJRZYSTE UPOMNIENIA.

Zaznacza, że już przygotowuje się w Anglii grunt dla zwalenia odpowiedzialności na berki Niemiec, dla wykazania światu, iż znowu Berlin rozbił kompromis.

Zobaczymy, co zrobi Berlin. Czy istotnie pójdzie tak daleko w całej aferze, że zaryzykuje wystąpienie z kontroli albo przed się weźmie represje na własną rękę, przez co wywoła dezorganizację w kontroli? Narazie trudno powiedzieć coś pewnego w tej materii. Przypuszczać należałoby, iż

WŁOCHY WYWIERAJĄ NACISK NA BERLIN BY SIĘ OCIĄGAŁ I PRZEZ TAKIE MANEWRY WZMAGAŁ SZANSE GEN. FRANCO

oraz tajny i mniej tajny szmugiel pomocy dla nacjonalistów.

Fakt, iż min. Neurath nie pojedzie narazie do Londynu oznacza duży cios dla wszelkich nadziei związanych z Hiszpanią. Berlin nie podał nawet daty czy terminu kiedy wizyta min. Neuratha dojdzie do skutku.

ANGLIA ODCZUŁA TEGO RODZAJU PRZESUNIĘCIE JAKO AFRONT.

Jeżeli nawet wizyta min. Neuratha stanie się faktem w najbliższej przyszłości, to oczywiście nie będzie ona miała już tego waloru co obecnie.

BERLIN IDZIE ZATEM NA DALSZE DRAŻNIENIE ANGLII.

Na artykuł dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraphu", który wskazał, że Berlin może okazać się dzisiaj nieco ustępliwszy aniżeli dawniej, odpowiedziano ze strony Berlina w zdenerwowany sposób. „Boersen Ztg." z dumą i emfazą zawołał, iż Rzesza nie podda się „inkwizacyjnym pytaniom", gdyż tego rodzaju rzecz niegodna jest wielkiego mocarstwa. Berlin wyprasza sobie mieszanie się Anglii do spraw Czechosłowacji. Również na terenie naddunajskim Anglia powinna sobie dać spokój ze swymi ambicjami. Łączenie paktu zachodniego z gwarancjami na Wschodzie nie jest właściwe.

To kazanie na temat jak Niemcy wyobrażają sobie organizację Europy miało chyba na celu pouczyć Anglię, iż Berlin nie zrezygnował ze swoich przekonań i tez. Nie da się nałamać, nie da się przekonać.

Tego rodzaju postawienie sprawy w przeddzień wizyty dowodzi najlepiej, iż

WIZYTA MINISTRA NEURATHA NIE MOGŁA ŻADNĄ MIARĄ PRZYNIEŚĆ JAKIEJŚ WIELKIEJ ZMIANY NA ODCINKU ANGLO-NIEMIECKIM.

Głoszenie przez prasę paryską czy wiedeńską sensacyjnych przypuszczeń na temat jakiegoś zbliżenia anglo-niemieckiego okazało się przedwczesne. Pozostaje w powietrzu stara nieufność obu partnerów do siebie. Pozostaje niechęć angielska do niemieckich metod, do niemieckiego krętactwa w sprawie hiszpańskiej, do nahalstwa propagandy, do chęci pouczania wszystkich o wszystkim, do nieznośnego samochwalstwa, do marsowego grzmienia i braku politycznych manier.

Odmowa czy też raczej przesunięcie wizyty min. Neuratha

NIE POPRAWI SZANS NIEMIECKICH W ANGLII.

Przeciwnie, pogorszy je. To co można było uzyskać przez fakt spadku waloru papierów moskiewskich przegrano natychmiast przez prestiżowe gesty, które mogą Niemcy kosztować bardzo drogo.

Berol.

Zwycięstwo Stomila pod Ojcowem

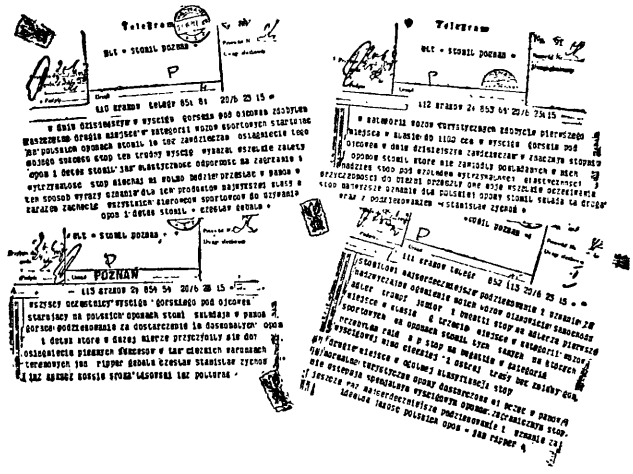

Powyższe depesze świadczą dobitnie o nowym sukcesie niezawodnych opon i dętek „Stomil", które w tak trudnej imprezie jak wyścig górski pod Ojcowem, zorganizowany w dniu 20 czerwca 1937 r. przez Krakowski Klub Automobilowy, wywiązały się doskonale z ciężkiego zadania.

Dziadzio Kruschen nigdy nie chorował na...

reumatyzm i postrzał

Zasada Dziadzi Kruschen jest bardzo prosta — codzienna mała dawka Soli Kruschen. Twarz Dziadzi Kruschen jest zawsze uśmiechnięta, gdyż czuje on się dobrze.

Należy brać regularnie codziennie tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminionewj miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach obstrukcji, reumatyzmu, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece. Cena zł 2.20 i 1.50.

Nowe tańce

Na międzynarodowym kongresie tańca, który odbył się ostatnio w Paryżu, zaprodukowane zostały dwa nowe tańce, którym fachowcy wróżą dużą przyszłość. Pierwszy taniec „Sving Step" pokazała wiceprezeska londyńskiego „Imperial Society" miss Bradley. „Sving Step" tańczy się w powolnym takcie trzyćwierciowym. Drugi taniec nazywa się „Tamborito" i pochodzi z Costariki. Przypomina on polkę z 18-tego stulecia. Oba tańce odznaczają się miękkimi, estetycznymi ruchami.

Kongres szaradzistów

W stolicy Danii obradował międzynarodowy kongres szaradzistów. Na obrady jego przybyli reprezentanci 7 państw europejskich.

Jak donosi prasa kopenhaska, przedmiotem narad była sprawa wynalezienia nowych form rozrywek umysłowych. W poszczególnych krajach zauważono przesyt łamigłówkami. Czytelnicy wydawnictw, w tym głównie pism codziennych uskarżają się na brak nowych zainteresowań w dziedzinie konkursów i turniejów krzyżówkowych.

W zjeździe kopenhaskim postanowiono ogłosić konkurs na utworzenie nowego typu zagadki, któraby wnosiła świeże momenty w dziedzinę rozrywek umysłowych dla osób dorosłych.

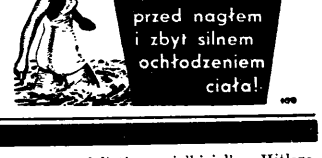

Upadły anioł Trzeciej Rzeszy

Legendarna Leni Riefensthal — Błyskawiczna kariera — Od komunizmu do hitleryzmu — Semicka babka — Upadek

Niełaska, w jaką popadła znana niemiecka artystka filmowa Leni Riefensthal, jest nie tylko niepowodzeniem kobiety, lecz symbolem stosunków w nowych Niemczech. Leni Riefensthal była jakby wcieleniem mistyki dzisiejszych Niemiec. Nazywano ją „dyktatorką piękności". Można by ją nazwać „miss III. Rzeszy". Wyobrażała Niemcy w tej postaci, w jakiej chciał je widzieć Hitler. Trzeba przyznać, że wiele pomogły jej filmy, w których występowała zawsze jako piękna i zdrowa sportsmenka, otoczona aureolą odwagi i tężyzny fizycznej. Jedna z popularnych fotografij przedstawia ją stojącą na szczycie zawrotnej skały w turystycznych trzewikach, z rozwianą bujną fryzurą, w szerokich sportowych spodniach i obcisłym kaftanie. W ten sposób Leni Riefensthal stała się uosobieniem heroizmu, ideałem swastyki, nowoczesną amazonką, Walkirią nowych Niemiec. Otoczona żywą przyjaźnią kanclerza Hitlera, była jakby pomostem między dawnym niemieckim romantyzmem „Złota Renu" a dzisiejszym zamiłowaniem do sportów, braterskiego współżycia w obozach i nowej społecznej romantyki kolektywizmu.

KIM JEST TA KOBIETA,

która stała się żywą alegorią dzisiejszych Niemiec? Zdaje się, że Leni Riefensthal należy do tej wybuchowej generacji, której młodość przeszła niespostrzeżona w czasie wielkiej wojny i którą odkryto dopiero w r. 1923, gdy nie należała już do najmłodszej generacji. Ci, którzy znają Leni Riefensthal, pamiętają ją siedzącą w kawiarni Reimanna w Berlinie, wśród tłumu debiutujących artystek, poetów i rewolucjonistów. W Paryżu kawiarnia Reimanna nazywała by się Montparnassem. — Był to moment, gdy rodził się wielki film niemiecki. — W kawiarni Reimanna mówiono tylko o filmie, o Sjoströmie, Pabscie, Sternbergu. Leni Riefensthal zainteresowała się filmem, w którym widziała swoją przyszłość. Odtąd zaczęła odwiedzać wytwórnie filmowe, starać się o rolę. Aż dostała w końcu pierwszą większą rolę w filmie „Der heilige Berg" (Święta Góra).

Ochrzcono ją odtąd nazwą „rusałki gór", a sukces, jaki odniosła w tym filmie, utorował jej drogę do dalszych ról w filmach na tle Alp, na szczytach bawarskich gór. Potem poznała Balazsa i zagrała w filmie „Błękitne światło", który przyniósł jej międzynarodową sławę. Potem zerwała z reżyserem Balazsem i nie pojechała z nim do Rosji sowieckiej, gdzie go wezwano w celu organizacji filmu sowieckiego.

Przyjaźń z komunistą Balazsem trwała więc krótko. Wkrótce Leni Riefensthal głosiła wszędzie, że była i jest z przekonania narodową socjalistką. wielbicielką Hitlera, Luksusowe jej mieszkanie na Hindenburg-Strasse, stało się też niebawem miejscem zebrań przywódców hitleryzmu. Brakowało tylko samego Hitlera. Ale była na tyle subtelną, że nie robiła pierwszego kroku. Uczynił go Hitler. Po tym pierwszym spotkaniu pojechała kręcić film do Grenlandii.

TYMCZASEM HITLER DOSZEDŁ DO WŁADZY.

Po powrocie z Grenlandii Leni Riefensthal zajęła pierwsze miejsce. Zdołała ona zahaczyć o Polskę i w odpowiednim momencie przybyć z oficjalnymi dokumentami, stwierdzającymi jej aryjskie pochodzenie. — Leni Riefensthal przewidziała kampanię antysemicką, a ponieważ miała babkę Żydówkę, zręcznie sfabrykowała swoją genealogię. Przeczuwała wtedy zarzuty, z jakimi wystąpił obecnie przeciw niej minister dr Goebbels.

W czasie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie odgrywała dominującą rolę. Na polecenie Hitlera otrzymała kierownictwo prac kinematograficznych i otoczona operatorami dokonywała zdjęć do wielkiego narodowo-socjalistycznego filmu.

NARAZ ZE SZCZYTU POWODZENIA SPADŁA NA DNO UPADKU.

Pozbawiona władzy, zmuszona przeprowadzić się do hotelu, została nagle na bruku. Jak przypuszczają, powodem jej niełaski było zbytnie mieszanie się do spraw propagandy, należących do ministra Goebbelsa. Leni Riefensthal zajmowała się zbytnio organizacją popularnych widowisk, roszcząc sobie pretensje do sławy w dziedzinie, będącej wyłączną domeną ministra propagandy. W chwili, gdy Leni Riefensthal zaczęła zagrażać dr. Goebbelsowi swoją popularnością, ów wystąpił publicznie z rewelacjami o „semickiej babce". Błyskawicznie nastąpiła detronizacja niemieckiej Walkirii. Leni Riefensthal, która przewidziała wszystko, nie spodziewała się, że tak prędko nastąpi jej upadek.

J. A. Szczepański

SANTIAGO, STOLICA CHILE

II (IV)

Utarło się u nas mniemanie, że Chile to kraj ubogi niewielki, niegościnny, nie wart większego zainteresowania. Polska darzy swą uwagą i wysyła emigrantów do Argentyny i Brazylii, próbowała kolonizować Montanię peruwiańską, włącza w swą akcję kolonizatorską nietylko kulturalny Urugwaj ale i prymitywny Paragwaj. Kraje te mają klimat bardzo różnorodny, lepszy i gorszy (częściej gorszy) dla Polaków. Tylko Chile i Boliwię omija się i zaniedbuje u nas — państwa, których warunki klimatyczne akurat z całej Ameryki Południowej są dla Polaków najbardziej korzystne.

Chile jest małym państewkiem nie wartem zachodu? Nic podobnego! Traci ono tylko na oko w porównaniu z takimi olbrzymami jak Brazylia, równa wielkością trzem czwartym Europy, lub Argentyna, siedem razy większa niż Polska. Ale wraz z Argentyną i Brazylią właśnie Chile należy do t. zw. państw ABC, które są w Ameryce Południowej

NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANYMI POTENCJAMI,

kulturalnie i administracyjnie, mają najlepsze wojsko i wywierają odpowiedni wpływ polityczny na sąsiadów. Chile tylko na mapach w skali i podziałce amerykańskiej wygląda jak wąziutki i nieważny pasek gór i wybrzeża.

Państwo to liczy w rzeczywistości ponad 710 000 km. kwadr., przyczem na tym ogromnym obszarze mieszka zaledwie 4 i pół miliona ludzi. Pole dla kolonizacji pozostaje więc rozległe, a że Chile sięga przytem od tropików po lody antarktyczne więc i wybór stref klimatycznych daje nieograniczony.

Bo to jest główne europejskie złudzenie, jeśli się Chile uważa za jakąś całość w pojęciu geograficznem i myśli o niem jako o pewnej jednostce. Różnice klimatyczne i gospodarcze są w istocie w Chile większe niż nieprzymierzające pomiędzy Egiptem a Polską. Na północy mamy pustynię i żar tropikalnego słońca. Tylko wielkie bogactwo górnicze ratują te przestrzenie, wyschłe, trudne do życia, trudne zwłaszcza dla Europejczyka. Ale zato na południu rozciągają się

OGROMNE OBSZARY ŻYZNYCH DOLIN,

nadające się świetnie pod uprawę zbóż. Klimat w tych okolicach jest umiarkowany, mocno zbliżony do klimatu europejskiego i zboża tu udają się też europejskie, przedewszystkiem pszenica. Te zalety południa chilijskiego ocenili oddawna Niemcy, którzy już od połowy XIX wieku skierowali żywy prąd emigracyjny do Chile i dziś stanowią w niem zwartą i zamożną kolonię, wywierającą niemały wpływ na losy całego państwa (znane jest np. życzliwe dla Niemiec stanowisko Chile w czasie wojny światowej). Ale miejsca jest jeszcze dosyć, sami Chilijczycy mówią, że

KRAJ ICH POWINIEN LICZYĆ 30 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW.

Od prowincji Aconcagua na północy aż do terytorium Magallanes — wszędzie klimat w Chile przypomina i ułatwia kolonistcie jego pracę. A wiadomo, że powodzenie kolonizacji to wynik dwu czynników: odpowiedniego elementu wychodźczego i odpowiedniego dlań klimatu.

Na Ziemi Ognistej, gdzie lodowce spływają do morza, wicher, mróz i śnieżyce panują niemal cały rok. Na wyżynach Atacama słońce spala każdy przejaw życia, woda wyparowuje w salary a góry wietrzeją w pustynie. Zato w środkowem Chile, dokąd przybyliśmy z północnego Copiapó, przez cały rok rozkwita najpiękniejsza włoska wiosna. Środkowe Chile posiada

KLIMAT NAJLEPSZY I NAJZDROWSZY Z CAŁEJ AMERYKI POŁUDNIOWEJ,

klimat palm i winnic. Niewiele wymarzonych zakątków na kuli ziemskiej może się z nim równać pod względem uroków przyrody: może Cejlon, może Florida... Chilijczycy nazywają tę część swego kraju Kalifornią południowo-amerykańską.

W pośrodku tego obszaru znajdują się dwa największe miasta chilijskie, Santiago i Valparaiso, stolica polityczna i stolica handlowa Chile. Santiago, czwarte miasto Południowej Ameryki (po Buenos Aires, Rio de Janeiro i San Paulo) liczy dziś ok. 800 tysięcy mieszkańców (Buenos Aires 2½ miliona, Rio de Janeiro ok. 2 miliony, San Paulo milion). Miasto jest najzupełniej nowoczesne, „europejskie", standaryzowane. Prosto wytyczone, o wielkomiejskim pokroju ulice rozchodzą się symetrycznie na wszystkie strony od centralnego Placa de armas, zamkniętego frontonem katedry, gmachem poczty i dwurzędem sklepów pod arkadami. Wpływów niemieckich, a także angielskich, spostrzega się dużo: najlepsze przedsiębiorstwa, sklepy, restauracje, są bądź „germana" bądź „ingleza".

Charakterystyczną cechą Santiago, podobnie zresztą jak i innych miast amerykańskich, jest nieustający pospieszny rozwój, właśnie „na miarę amerykańską". W szybkim tempie powstają całe nowe kwadry i dzielnice. A jak w środku Bueonos Aires burzy się domy pięciopiętrowe, by na ich miejsce. Wznosić potężne 30-piętrowe drapacze chmur, tak w śródmieściu Santiago burzy się kamienice dwupiętrowe i stawia gmachy o dziesięciu i piętnastu piętrach. Z czasem niechybnie zburzy się i te domy, aby na drogocennym miejscu postawić niebotyki o 50 piętrach. Chile ma wszelkie potemu warunki.

Santiago jest jednym z najpiękniej położonych miast na świecie. Wspaniałe tło dają na góry, które prawie dookoła otaczają chilijską stolicę. Od zachodu są to malownicze Góry Nadmorskie, stosownie do niej nazwy oddzielające kotlinę Santiago od oceanu. Na wschodzie podnoszą się grzbiety górskie, choć przeszło 3 tysiące metrów wysokie, ale jeszcze łagodne i rozłożyste jak nasze Beskidy. Zato na północy zamyka perspektywę ulic potężne gnia zdo Kordylierów Centralnych, łańcuch Plomo i Paloma. Wspaniale wyglądają avenidy, reprezentacyjne aleje Santiago, ponad któremi lśnią w słońcu lodowce 5-ciotysiącznego Plomo. Z okna naszego hotelu widać palmy, pi niory (sosny chilijskie) i śnieg.

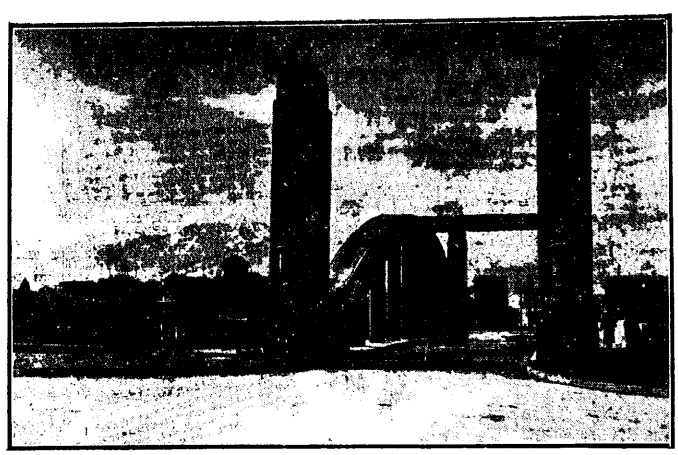

Santiago de Chile. Widok z mostu na rzece Mapocho ku górom otaczającym miasto.

Chilijczycy do niedawna nie umieli korzystać z tych gór, któremi przyroda obdarzyła ich tak hojnie. Obecnie jednak wzięli się energicznie do turystyki i narciarstwa, a nawet d alpinizmu, nazywanego tam andynizmem. P tym względem dużo też zdziałał przykład Eu ropejczyków, którzy oddawna zwiedzali i po bywali Andy chilijskie. Podczas naszego pob tu w Santiago zajęliśmy się również życzliw naszymi kolegami chilijskimi i przeprowadz liśmy z nimi nawet krótki kurs wspinaczki lot niej, wdzięcznym sercem przyjęty.

Tereny narciarskie są od ciepłego i słonecznego Santiago oddalone o 2 godziny jazdy autobusem. O dzień drogi od Santiago wznos się już szczyty lodowcowe i turnie niezdobyte.

Chilijczycy są

MIESZANINĄ MOCNYCH NAMIĘTNOŚCI I ROZLENIWIENIA,

podobnie w tem do wszystkich narodów Ameryki łacińskiej. Są tak pobożni jak zmysłowi, stop również powszechnie spotykany w Ameryce Południowej. Kobiety chilijskie słyną z urody, sam mogę potwierdzić, że są o wiele urodziwsze od Argentynek czy Brazylijek. I malują się nieco powściągliwiej, co im wychodzi tylko na korzyść.

Zwiedzam w Santiago park miejski, urządzony na skalistym wzgórzu bogato i ze złym smakiem. Zaglądam do nieciekawych muzeów i dość szablonowych kościołów. Zachodzę do teatrów, z których uciekam, wystraszony ich prowincjonalnym poziomem — i z przyjemnością wypoczywam w kinach, dysponujących pierwszorzędną aparaturą, pięknymi salami i wyświetlających najlepsze filmy. Wszystko jest jak w Ameryce z książki: dużo prudorii i dużo rozpusty, dużo bogactwa i mało dobrego gustu, wysoki poziom cywilizacji materialnej i naogół niski poziom kultury duchowej, dużo prawdziwej demokracji (o jakiej się już zapomniało w Europie) i dużo obcego kapitału, złe teatry i dobre kina, importowana literatura i rozpieszczone kobiety...

Jutro jadę do Valparaiso, nad brzeg Oceanu Spokojnego.

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Ch'cago

2*) —o—

ROZDZIAŁ X.

Pan, który sprzedawał sznurowadła.

Dopiero na dole, na rogu Wacker Drive uświadomił sobie Jaz, że sytuacja stała się wcale niewesoła. Przystał na służbę — jak to inaczej nazwać — u tego groźnego człowicka, Montague Sedgwicka. Groźnego — o, co do tego nie miał już wątpliwości — i podjął się zadania, którego celów ani charakteru nie znał. Nie odczuwał jednak wyrzutów sumienia. Był niemal pewny, że w razie odmowy skończyłoby się jeszcze gorzej i pod tym względem nie mylił się, o czym miał okazję dowiedzieć się już wkrótce. Po drugie, niemałym motywem przeważającym była instrukcja „wejścia w dom" Harolda Murray'a ojca Thelmy.

Kapitan Kent nie był autohypokratą i przyznawał przed samym sobą, a raczej wyczajnie stwierdził stan faktyczny, — że miss Thelma Murray wywarła na nim wrażenie. Nie był już dwudziestokilkuletnim młodzieńcem zdolnym do śmiertelnego zakochania się trzy razy dziennie po jedzeniu i dlatego wiedział, iż jego uczucia, czy wrażenia są w tym wypadku co najmniej... istotne. W końcu nie widział tam na górze, w gabinecie, innego wyjścia — jak zgodę. Lecz trzeba było przemyśleć sytuację, zastanowić się w końcu nad wytworzonym stanem rzeczy, po prostu — zdecydować się nie tylko formalnie, ale i rzeczowo.

Cliff szedł za nim w milczeniu, wiedział też, kiedy wolno mu się odzywać, a kiedy to jest skądinąd zbyteczne, znał twarz swego kapitana. To też bez zbędnych pytań usłuchał jego znaku i wszedł z nim do małej, schludnej restauracyjki na North Clark Street, gdzie obaj zajęli miejsca przy jednym ze stolików. Jaz wybrał obiad z karty i kazał podać dwa.

Zapalił papierosa i wyglądał przez chwilę bezmyślnie przez wielką lustrzaną szybę. Naprzeciwko widział duży budynek Hotelu Shermana, a z drugiej strony dolatywał przeciągły szum z częściu mostów stalowych nad Chicago River. Ludzie, samochody, tramwaje, kolej powietrzna i autobusy — wszystko to pędziło nie wiadomo po co i dokąd. Przed hotelem Shermana stał starszy pan o rumianej twarzy, ubrany nędznie, i głośno wychwalał swój towar stanowiący jednocześnie jego całe mienie ruchome i nieruchome w postaci koszyka ze sznurowadłami, lusterkami, pędzlami do golenia i tym podobnymi drobiazgami. „Pętak — ale zadowolony z życia" — pomyślał Jaz i rozchmurzył twarz. Po co narzekać? Zobaczymy!

Nie ukrywał przed sobą sam, że najważniejszym bodźcem w jego decyji była miss Murary, — znów powrócił do niej w myśli. Montague Sedgwick miał twarz zdecydowanego przestępcy i zlecił Jazowi „wejść w dom" jej ojca. Kto wie, co knuł stary drań dyrektor. No nie, żaden sentyment, bez przesady — ale w razie czego, można sobie pozyskać wdzięczność milionera Murray'a, snuł Jaz swe rozważania i zarumienił się naraz, zagryzł wargę. „A pieniądze wzięte od Sedgwicka, akcept i obowiązek — czy pan chce grać na dwa fronty, to nie po dżentelmeńsku, kapitanie!" Pal go siedem! Nie prosiłem Sedgwicka o nic i nie zobowiązałem się do niczego złego. Zawsze będzie czas wycofać się, udać się do kochanego Departamentu Kryminalnego (mister dyrektor jakoś miał niewyraźną minę, gdy Jaz wspomniał wczoraj o Departamencie Kryminalnym, teraz pamiętał), i wyjawić im wszystko. Tak i tak, ja mam czyste sumienie, nie wiem o co chodzi, i proszę mnie wziąć w obronę, i basta.

Uspokojony więc zupełnie zjadł obiad, wypił swoje „ale" i spojrzał na Cliffa, który zamilkł dziwnie.

— Co się stało, bracie Hallet — udał Jaz powagę. — Czemu jesteś taki gnuśny, czarny kaznodziejo.

— Wcale nie gnuśny, sir. Tylko zajęty.

— Czym?

— Tajną obserwacją — rzekł Cliff zagadkowo, świadom wrażenia, jakie wywrą jego słowa.

— Kogo obserwujesz i jaki to grzech śmiertelny i główny zauważyła wasza septowa wielebność.

— Widzi pan tego faceta, co tam sprzedaje sznurowadła. On szedł przez cały czas za nami od hotelu Stevensa, do banku La Salle'a i stamtąd aż tu. Teraz udaje, że handluje lusterkami. Ale to bujda — on nas śledzi.

Jazon zastanowił się i przypomniał sobie słowa Sedgwicka: „Miał pan wizytę Rantona, kapitanie" i wnioski o śledzeniu, jakie on, kapitan, z niej wyciągnął. Nie przeraził się więc, jak to przewidywał Cliff i spokojnie zadysponował sobie tygodnik humorystyczny.

— Pan się nie boi, sir.

— Chcesz dostać swing za ucho, Cliff. Od kiedy to ja umiem się bać?

— Przepraszam, captain. Miałem na myśli, czy pana nie ciekawi ten sznurowadiarz.

— Ciekawi mnie, naturalnie.

— Mnie się nie podoba jego gęba. Ja się boję, przyznaję.

— Well! — postanowił naraz Kent. — Przekonamy się wkrótce. Ja sobie przeczytam parę głupich dowcipów w tym piśmie, a ty uważaj tymczasem na niego. Potem wyjdziemy i niby nic nie widząc zwabimy ptaszka na jakąś bardziej pustawą ulicę. Tam zapytamy go wręcz, czy szuka guza.

— Okey! — ucieszył się Cliff. — Już dawno nie mieliśmy przygody portowej.

— Aha! A pamiętasz bójkę na korwecie w Korfu, jakem huknął w kolano tego porucznika, że aż przyklęknął.

— Pamiętam, sir.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O popisach uczniowskich w Śląskim Konserwatorium Muzycznym

(Dokończenie.)

Wydział trzeci — skrzypiec i wiolonczeli.

P. Górecki zaznaczył wyraźny krok postępu technicznego w „Folji" Corelli'ego, wykonanej brawurowo w dobrym stylu. (kl. prof. Szellera).

P. Kulawik Mieczysław wykonał Romans i Finale koncertu Karłowicza. Grę jego omawialiśmy już wielokrotnie na naszych łamach — gdyż jak wiadomo, jest już od lat kilku koncertmistrzem Orkiestry Symf. Tow. Muz. Już to samo dowodzi, że gra jego wykracza daleko ponad przeciętność uczniowską. Wykonanie koncertu Karłowicza potwierdziło to całkowicie. (Kl. prof. Cetnera).

P. Leuz w pierwszej części koncertu d dur Beethovena wykazał dużo pogłębienia od czasu popisów przeszłorocznych. Gra jego zawiera wiele pierwiastków wartościowych. Nie wątpimy, że z czasem dojdzie do nich pewne znaczniejsze ożywienie, że dynamika jego zabije żywszym pulsem — bez czego niemasz rasowego skrzypka! Już teraz daje się pod tym względem zauważyć pewna zmiana na lepsze. Koncert (tylko I jego część!) trwał dwadzieścia pięć minut. Stanowczo zbyt długi punkt programu — zawierającego nb. dziewięć pozycji! (Kl. prof. Cetnera.)

P. Spisak, absolwent tegoroczny (dwa dyplomy — klasy kompozycji prof. Brachockiego, oraz skrzypcowy z kl. prof. Cetnera) wykonał II koncert skrzypcowy Szymanowskiego. Bardzo duża i czysta technika, duża kultura i intuicja, szczere zrozumienie i kult dla twórczości Szymanowskiego, sprawiają, że wykonanie tego koncertu stało na bardzo wysokim poziomie. Inna kwestia — że dużo jeszcze wody upłynie, zanim szersze rzesze publiczności popisowej będą w stanie z równą szczerością zrozumienia delektować się tego rodzaju utworem — z jaką został im podany.

Ten punkt programu popisowego był również za długi.

P. Złornik wykonał na instrumencie bardzo rzadko goszczącym w charakterze solowym na estradzie popisowej — utwory Cezara Cui i Saint-Saensa, z dużą techniką i pięknym tonem. Czystość intonacji nie zawsze była niezawodna. (Kl. prof. Drohomireckiego.)

Wydział czwarty — instrumenty dęte.

Zasadniczym tonem tego wydziału (w omawianych w niniejszem sprawozdaniu popisach — nawet wyłącznym) jest **Wojskowa Szkoła Muzyczna,** istniejąca przy Śl. Konserw. Muz. Uważam za wskazane podzielić się w tem miejscu z czytelnikami opinią, jaką oddawna wyrobili sobie wychowankowie tej Szkoły. Mianowicie — wiadomo z góry, że każdy z przedstawicieli tego wydziału, którego nazwisko spotykamy w programie popisu — jest do tego występu zawsze przygotowany w **stu procentach.** Od tej reguły — od czasu istnienia szkoły (t. zn. od lat ośmiu!) nie przypominam sobie **ani jednego wyjątku.** W tym roku również — każda produkcja solowa czy zespołowa elewów Szkoły była opracowana zawsze rzetelnie pod każdym względem, czy to technicznego, czy też subtelności frazowania lub cieniowania dynamicznych, czy agogicznych. Uderza przy tym jaskrawo — stuprocentowa odporność elewów Szkoły przeciwko śmiertelnemu wrogowi estrady — tremie. Nie znaczy to, by nie odczuwali jej oni przed występem — mam źródłowe wiadomości, że bez wyjątku wszyscy jej ulegają — lecz przecie chodzi o to, ażeby trema ta nie odbijała się w jakimkolwiek stopniu ujemnie na ich produkcji. I to właśnie w niezawodny sposób udaje się im zawsze osiągnąć. Może należy to sobie wytłumaczyć w ten sposób — że każdy występ jest dla nich **rozkazem,** który za wszelką cenę musi być wykonany z najbardziej drobiazgową ścisłością. W takim razie musimy objektywnie stwierdzić, że każdy z nich **rozkaz wykonał wzorowo.** Wydał tem świadectwo nie tylko sobie, nie tylko zrozumieniu najszczytniejszych haseł karności i obowiązkowości żołnierskiej — lecz również Szkole, która umie te hasła wpajać swym wychowankom — i co najważniejsze — która umie łączyć je w tak harmonijny sposób ze sferą pozornie odległą — pracy nad doskonaleniem jej umiejętności muzycznej i nad zdobyciem coraz wyższych jej rejonów.

Krótki przegląd i omówienie poszczególnych produkcji potwierdzi niewątpliwie słowa powyższe.

P. Bida wykonał na flecie „Karnawał rosyjski" Ciardi-ego z wielką precyzją, w brawurowym tempie, świetnie pod względem technicznym lecz nie mniej świetnie pod względem subtelności pauzowania. (Kl. prof. Turkowskiego.)

P. Jakowlew wykonał na klarnecie koncert Mozarta a dur z tow. orkiestry — osiągając całkowity sukces. Piękny ton, pełne finezji frazowanie i niezawodna technika, przy doskonałym zrozumieniu stylu Mozartowskiego. (Kl. prof. Smyka).

P. Partyka wykonał koncert Gräfe'go na puzonie w sposób bardzo muzykalny. Technika znaczna i duża już sprawność w wydobywaniu właściwych temu instrumentowi, tak charakterystycznych efektów. (Kl. prof. Kwiatkowskiego). Punkt programu zbyt długi.

Kwartet puzonów, pp.: **Partyka, Darmochwał, Borucyk i Flaszyński** — wykonał kwartety Silchera i Abta. Doskonałe zgranie, precyzja techniczna i doskonałe współdziałanie. (Kl. prof. Kwiatkowskiego).

Wydział piąty — śpiew.

P. Czosnowska wykazała postęp rozwoju swego sopranu, który brzmi pełniej i wydaje się bardziej elastyczny we frazowaniu, niż dawniej. Miała pierwszorzędne momenty w bardzo trudnej arji z „Madame Butterfly". Natomiast „Rajski Ptak" Różyckiego zyskały wydatnie na potraktowaniu go bardziej kameralnem, mniejszym głosem. (Kl. prof. Gajekowej).

P. Drapellowa, absolwentka tegoroczna — wykonała zapewne na swym egzaminie dyplomowym większą ilość różnych utworów — ja jednakże przyznałbym jej bez wahania dyplom — za wykonanie jednej tylko „Arii z koncertującym fletem" Bacha, z op. „Eudymione", którą właśnie śpiewała na popisie. Punkt ten zaliczę do najlepszych w popisach tegorocznych. Wielka precyzja frazowania, nieskazitelne wyczucie stylu, muzykalność i swoboda w władaniu głosem — złożyły się na całość artystyczną wysokiej klasy. Uboga nasza grupa śpiewaków oratoryjnych — zyska niewątpliwie w p. Drapellowej jedną z swych czołowych przedstawicielek. (Kl. prof. Romaniszyna). Podkreślić należy wysoce artystyczny współudział w wykonaniu arii powyższej — prof. Turkowskiego (flet) oraz p. Sadowskiej (fortepian).

P. Karczmarczykówna odśpiewała z tow. oboja i fortepianu Arię Jana Chrystjana Bacha „Ebben si vada". Niezawodna muzykalność p. Karczmarczykówny łącznie z właściwym wyczuciem charakteru utworu sprawiły, że produkcja jej wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Współudział **p. Więcka** na oboju, i p. Sadowskiej na fortepianie był również na wysokości zadania. (Kl. prof. Romaniszyna).

P. Lewińska odśpiewała dwie pieśni Szymanowskiego, potwierdzając dalszy rozwój swego wyjątkowego sopranu. Świetna jej dykcja powinnna być stawiana za wzór do naśladowania dla wielu koleżanek. (Kl. prof. Grajekowej).

* * *

Nie można pominąć ofiarnej współpracy koleżanek i kolegów, którym zawdzięczają soliści wykonanie im akompaniamentów na fortepianie, a mian.: pp. Brinzy, Głowackiej, Kamińskiego, Sadowskiej, Schächterowej i Klukówny.

Orkiestra uczniowska symfoniczna pod dyr. prof. Dymmka wykonała 13 Symfonię Haydna, wykazując poziom wcale poważny, oraz towarzyszyła solistom.

Przy okazji uzupełnię pewne przeoczenie. Mianowicie **p. Spisak** wykonał w popisach tegorocznych nie tylko koncert Szymanowskiego, lecz również koncert a moll Bacha z tow. orkiestry, wykazując zrozumienie dla stylu Bacha, oraz rozmach i wielki oddech w zakreślaniu charakterystycznej dla rozległej frazy bachowskiej — linii. Ubolewać należy, że był często zagłuszany przez orkiestrę.

Tak się pokrótce przedstawia dorobek Śl. Konserwatorium Muzycznego w świetle tegorocznych popisów jego uczniów. **St. Bielicki.**

Pełna tabela loterii

z dnia 24 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5000 zł., na nr. 187453

Zł. 15000 na nr: 63519

Zł. 2000 na nr. 136462

Zł. 1000 na n-ry: 110080 145045 182220.

Zł 500 na n-ry: 53051 128992 170951

Zł. 400 na n-ry: 78420 164330

Zł. 200 na n-ry: 18091 23178 24074 54758 75960 106343 121122 158859 182278

Zł. 150 na n-ry: 6341 23648 32062 57306 60846 61952 76821 77669 79760 80772 87100 94780 109025 130272 136861 140434 141394 147492 150879 157447 158828 163903 168065 190344

Wygrane po zł 100

27 477 917 1624 777 859 2205 326 3156 379 525 648 4254 693 820 930 5194 471 721 6091 108 267 460 933 7363 822 8597 9862 26.

11302 12518 13018 141 214 14064 290 302 15352 16345 17005 18579 19069

20088 564 712 21006 204 330 931 22819 53 23635 24078 125 81 25043 426 71 26139 696 923 90 27053 28461 29262 478

30509 31758 32062 572 881 33359 28 892 34078 106 391 428 644 737 35419 525 648 36170 584 37792

38244 298 39115 298 422 561 564 40171 112 41421 677 42224 797 956 43632 697 860 44084 233 45538 745 806 46015 181 371 441 740 822 47505 618 48196 626 715 49373 50129 420 809 882 51047 299 945 52594 53543 553 54080 407 731 913 55071 55980 982 92 56066 800 57306 313 357 57596 58290 59139 416 480

60205 339 62020 63164 64476 581 763 822 94 65125 416 549 66295 452 787 993 67202 982 68026 440 69953 70128 328 886 73340 569 74880 926 75304 582 889

76705 77914 78458 79386 611 920

80632 814 82102 425 774 875 83281 84044 138 787 807 85495 930 86232 705 41 87113 258 413 23 719 874 88254 88 433 544 89439 502

90360 618 783 91158 968 92219 93026 969 94252 910 95269 656 843 96007 320 913 97828 98499 850 935 66 99226 65

100256 686 971 101025 57 299 634 854 988 102017 174 371 858 103091 598 921 104698 105014 449 89 593 106533 855 107816 61 81 108003 843

110223 642 111349 659 112023 160 407 698 764 113505 62 907 114313 81 425 115926 116123 611 117288 118113 519 95 119160 423 695

120521 875 121687 123088 440 533 684 124133 970 125299 334 127081 109 235 90 503 19 128089 160 129227 512 717

130411 131257 782 825 132050 144 740 838 934 133085 175 341 530 602 134112 135309 705 867 69 136550 137753 138227 139206 417 882

140532 999 141237 487 673 978 142347 798 143388 873 144558 145406 68 872 146417 21 898 147111 437 800 952 148096 499 979 149223 92 958

150144 316 895 151020 56 64 324 658 730 839 993

152532 640 765 153947 69 155329 156562 909 157758 840 158828 159208 399 589

160388 161277 441 162169 163736 164263 352 165078 295 998 166047 167024 954 168056 366

170346 473 852 171124 56 557 688 949 172411 742 953 173191 380 311 520 96 708 810 174110 396 175092 439 571 97 176144 510 80 630 177220 78 897 178205

180312 73 449 759 181216 55 335 688 182821 51 183049 154 386 778 82 184043 410 185194 905 186253 849 932 187971 188391 189168 648 861

191025 934 192315 528 646 910 193123 286 384 194587

Wygrane po zł 50

17 349 92 1282 766 2739 3239 445 4680 883 928 81 5156 57 86 229 497 611 40 864 6093 954 7083 133 342 764 8529 890 993 9115 86 734 929

10016 50 234 511 11403 12359 486 979 14015 185 253 554 607 861 15082 240 459 867 16021 15 561 803 17205 870 18071 94 50 814 19576

20197 398 779 939 21206 406 607 22128 589 870 986 23757 919 24182 25048 398 889 26672 27027 187 245 159 11 28495 29341

30065 154 275 624 777 31360 32283 605 819 954 33710 944 34981 35128 359 403 675 36168 372 585 86 661 82 713 817 37653 716

38278 396 669 39452 40148 241 473 498 541 41232 414 562 834 43754 845 44323 849 45259 419 575 715 867 47117 172 245 479 48578 750 906 986 49021 373 409 50129 326 785 51300 310 676 721 52080 739 53567 54107 179 148 152 206 55059 069 272 371 376 437 784 56234 549 57407 552 671 932 58440 679 762 852 943 59738 60705 971 61826 858 62021 195 509 63193 353 525 801 970 945 64207 731 904 65218 341 480 66252 265 351 359 419 452 627 986 67267 551 727 68504 634 69131 287 385 521 612 742 70140 359 422 714 717 833 947 951 71045 72036 275 277 431 894 73008 495 659 74016 532 717 836 928 941 950 984 75527 601

76020 131 236 508 83 77329 59 871 78042 206 317 79029 58 237 945 56 80567 618 718 72 81286 322 454 58 845 917 82001 276 411 919 83381 920 84130 81 346 57 504 30 704 85000 228 333 416 583 683 86146 430 550 56 872 87124 27 379 858 902 88048 139 226 84 413 528 89102 543 79

91063 698 832 82 92140 379 80 769 871 93182 202 406 74 580 666 892 916 94903 81 95304 45 461 633 858 96650 811 97042 717 98274 99129 649

100282 312 470 101079 340 899 102236 375 103270 554 629 978 104625 48 105133 309 682 852 106260 834 967 107493 834 78 944 108020 99 148 234 576 88 939 109174 232 72 345 753

110733 111024 771 936 94 112295 459 838 998 113024 141 88 636 822 941 69 114092 241 94 95 115390 459 549 963 116100 30 773 832 89 117415 531 669 752 118065 128 225 596 600 755 806 917 119015 401 45 712

120071 568 92 982 121011 217 587 122032 325 32 123178 498 593 841 124051 710 887 125321 26 472 519 767 915 126442 127072 162 386 832 128393 473 705 51 852 59 129026 168 82 275 539 619 27

130086 445 527 131124 411 515 132101 252 394 870 91 133222 554 639 63 793 94 869 134263 583 691 135018 499 505 136155 67 678 764 137141 396 634 138466 139869

140022 44 266 335 424 98 968 141208 40 917 152031 258 446 541 143225 428 520 632 144272 944 145093 385 602 146142 421 535 678 701 830 949 98 147641 148910 149177 253 656 745 854

150014 265 749 151156 378 443 611 994 152280 153036 344 415 718 37 154440 66 155574 89 658 62 739 156378 715 878 907 22 157135 268 512 56 606 29 158039 931 40 159877

160133 53 327 979 161305 9 29 38 502 723 54 162279 335 53 500 32 783 814 904 163014 47 620 164918 165032 796 166016 40 167043 256 362 549 168244 443 760 169133 329 98 458 527 660 928

170085 256 236 171088 435 172095 740 173033 402 631 174025 225 45 71 626 175067 816 66 176274 391 566 626 816 919 177169 178532 919 179269 397

180018 93 415 40 545 764 850 181163 698 702 182368 436 656 999 183355 654 98 184 460 527 903 185037 665 726 65 186650 794 187253 338 746 968 188009 911 189353 468

190075 190726 191573 621 866 920 192060 126 88 375 634 895 193060 193072 870 194201 308 576 713 40 982

Ciągnienie III

Wygrane po zł 100

140 620 795 928 1248 4233 6958 8582 10137 239 399 12460 712 13580 14747 934 16566 17398 18414 825 991

20245 441 21117 23505 25040 26813 28329 37 29163 436

30514 31434 32088 798 33557 35175 36642 37692 708 79 875 38169 660

40382 42310 43978 44237 852 45527 718 46060 47205 48415

50140 209 67 748 895 930 51383 52715 54115 55678 720 910 56314 57058 719 58412

60880 62643 64818 65890 66894 67410 68511 69122

71256 73418 682 74144 242 75995 76423 77664 710 36 78100 305 79617 731

81556 82089 83616 861 85093 85264 87633 88211 738 49 89620 937

90620 893 92641 93237 508 94595 95941 97234 431 98232 478 671 99008

100964 104651 105458 106042 107171 267 849 83 108582

110166 345 112179 114277 521 115007 287 118207 752 119764 872

121002 297 122466 526 124674 749 125350 127827

130162 131920 132837 133480 134655 938 135141 356 136890 137686 138704

141587 701 857 145527 146305 696 148823

154044 421 155544 768 156333 697 721 26 157599 979 158374 97 408 159318 481

160034 161907 163990 164832 165097 126 522 166569 167518 991 169785

170942 59 173462 175440 910 176766 94 177533 45 178326 179158 287 928

180867 182646 184319 186241 366

190466

Wygrane po zł 50

2048 473 3077 420 861 7157 753 953 8073 256 807 111 511 639

11044 111 12218 13536 616 37 16619 923 17619 706 13 18100 298 33 615 817 19538 835 935

20068 21423 598 994 22478 655 24916 25009 553 630 26002 11 175 833 27926 29032 834

30255 759 31565 898 42 32654 837 34423 682 97 35081 999 37633 897 38056 483 39173 666

40222 687 41283 737 42310 504 949 43221 53 346 407 581 44437 45995 46151 47864 901 48348 415 49141 211 618 47 848

50513 69 51401 30 52638 54037 568 970 55073 56136 58208 97 59200 647 999

60051 246 456 526 896 61614 64797 65082 751 66667 67638 68095 162 508 759 69008 107 767

70244 72547 637 877 73254 74281 899 953 75339 76389 692 79056 215 260 317 748

80068 513 81164 591 82417 39 825 83518 9T46 84622 85091 488 87765 851 89024 278 506 852

92011 37 266 977 93259 94074 704 83 48 95465 592 915 96284 335 97061 237 919 98412 42 596 922 99498

100314 446 687 815 101207 102612 23 103233 881 104746 105042 845 106251 366 97 465 685 107078 518 108638 87

110263 469 75 529 765 806 111388 916 86 112283 113001 378 115060 116234 752 117772 935 59 84 118281 119017 42 352 87 449 91 816

120669 927 121681 122041 89 123459 522 97 124130 201 125165 626 97 126399 542 127686 128347 63 621 888 129570

130491 131103 574 620 760 132726 814 133322 134203 317 135956 137151 251 138308 411 846 139694 805

140555 85 930 141075 866 142075 555 733 143095 156 144594 708 945 146703 147709 148238 149611 805

153389 613 772 154119 317 744 155535 725 55 156143 270 507 57269 810 158201 3 766 989 159322 511 758 998

161116 162357 92 545 163401 944 165238 166495 167108 234 532 770 168199 930 169032 682 865

170571 173744 174849 175468 762 176279 178030 179285

180411 181030 819 182164 531 885 183755 186772 957 88 189529

109575 916 192422 903 193228

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna 20.000 zł. na Nr 60826.

Zł 50.000 na Nr 2793.

Zł 5.000 na Nr 125558.

Zł 2.000 na N-ry: 13656 24258 184620

Zł 1.000 na Nr 27798.

Zł 500 na N-ry: 841 24542 61899.

Zł 400 na N-ry 76061 79251 80500 83637 102826 116607 132726 155189 170435 182243.

Zł 200 na N-ry: 47481 127557 129268 174219.

Zł 150 na N-ry: 2200 2860 17133 84127 43198 50125 60545 83826 88942 96383 104687 104769 109478 116745 121229 122137 124362 127050 131786 135668 141113 141734 157957 168677 168084 168368 173369 177484 188388 188464 189217 189294 191429

Wygrane po zł 100

986 1353 2200 35 302 3453 4110 538 5231 468 642 6166 887 7882 9978

10289 758 910 11054 513 609 819 12398 13551 14106 484 15158 324 16356 942 17083

20612 21057 394 23362 65 745 971 26209 409 27148 610 28079

30026 162 245 72 452 55 936 31777 33761 34559 35163 365 436 581 37923 38958

41279 412 42181 515 43813 44041 599 46158 686 47454 735 996 48611 96 49172 446 611 970

50349 701 51104 477 52182 488 53063 410 531 54059 56067 57286 58406 59638 883

61082 208 999 66030 71 462 67398 68731 940 69043 77

70335 519 71159 281 425 72062 257 73028 910 74014 75108 76317 756 90 882 77870 79403 700

80060 81558 83282 785 86020 243 881 87221 466 88 602 89511

90481 559 92221 326 818 93133 757 904 95878 96384 435 97641 98423 99714

100379 920 102374 711 935 103801 104516 106120 109075 434 630

110107 746 958 111244 71 454 867 112590 113490 114430 595 115158 388 644 116309 591 910 118189 250

121554 122317 123240 596 124252 499 126005 47 452 532 127060 161 61 53 128457 635 746 835

130154 131366 525 132028 45 863 932 133401 679 136046 914 137264 689 914 138544

141122 310 142671 143589 944 94 146742 147073 148320 149117

151027 494 872 152955 153171 937 156674 835 158655 869 159375 586 642

160246 399 621 161103 963 163650 164010 165863 167455 169643

170227 456 172407 173415 174116 249 176226 177190 484 178963

180852 183040 46 184361 187168 205 586 189269 365 943

190015 211 454 191012 268 691 193279 991 194591

Wygrane po zł 50

497 843 2148 369 740 3159 358 727 4100 444 52 5816 6751 7754 8302 706 9503 77 907

10289 760 12084 770 13292 371 98 14090 438 543 772 15932 16218 779 17521 18495 723 19056 896

22470 627 919 23052 717 25219 463 500 26153 83 630 791 838 27104 67 605 28258 817 29966

30474 27 31374 606 776 32171 919 33192 253 55 585 34213 35391 656 86 36813 38375 39421

40210 41454 42754 44065 375 89 45593 46607 982 47332 693 48167 672 49682

50057 293 51154 380 592 53614 54287 515 898 55256 610 56032 57196 806 59345 878 982

61349 836 64166 272 301 65208 601 902 64 80 66693 895 935 67282 508 68033 224 42 651 69161 325 713 973

70120 345 71134 320 511 72251 432 925 73302 506 766 74733 83 75036 459 653 76657 77384 93 531 86 78046 150 297 337 506 898 79280

80008 72261 347 740 81184 925 82332 889 83111 900 84462 610 85055 406 933 86452 748 87345 88038 602 80 89416

90486 642 879 91035 355 785 92022 452 720 93629 751 94597 870 95215 786 96085 97434 78 98530 984 99347 723 854

101796 102243 951 103651 82 104004 559 664 105059 106041 203 109407 873

110296 111020 112314 751 113164 356 701 827 114538 884 11507 291 885 16423 722 72 117609 118872 982 119311

120213 425 698 121470 946 122752 81 986 124753 125426 780 126157 639 128362 657 129282 315 563 721

131527 757 856 133008 297 398 623 45 952 134131 687 135535 65 686 820 136050 465 137012 139077

140248 556 722 141352 142193 143203 568 91 762 936 144026 529 145140 525 635 765 805 146276 593 148778 937

150751 914 151027 307 646 96 152045 396 153142 155802 156274 580 982 156274 157282 839 158666 813 40 159475

160284 505 678 860 161186 473 629 825 162370 912 163436 650 868 164102 166825 167579 879 168249 594 169043

170390 558 637 973 171369 173628 707 92 174528 764 176112 177723 178 181 743 179802

180281 182878 997 183703 60 184390 94 185675 760 66 812 186741 73 927 187006 188168 954 189697

190968 191966 192557 66 193257 489 194400 876

HUMOR

DEPESZA

Adorator Heleny, który już kilkakrotnie jej się oświadczał ale zawsze dostawał kosza, wygrał większą sumę na loterji. Zadepeszował natychmiast do Heleny: — Wygrałem na loterji czy chce pani wyjść za mnie stop. Dziesięć słów odpowiedzi zapłaconych.

Na to nadeszła odpowiedź: tak. tak. tak. tak. tak. tak. tak. tak. tak. Helena

EGZAMIN.

Profesor prawa cywilnego egzaminuje.

— Co to jest prawo małżeńskie?

— Prawo małżeńskie jest to zbiór praw które przysługiwały mężowi, zanim się ożenił.

PROFESOR

Spotykają się przyjaciółki.

— Kiedyż wychodzisz za mąż za twojego profesora?

— Nie myślę już o tym.

— Dlaczego?

— Wyobraź sobie że ile razy spóźniłam się na schadzkę, zawsze żądał pisemnego usprawiedliwienia moich rodziców.

NAD MORZEM.

— Dlaczego nie kąpiesz się Zosiu?

— Czy warto, nie widać żadnego fotografa...

SCEPTYK

— Statystyka wykazuje, że w naszym kraju liczba zaginionych ludzi dochodzi rocznie do czterech tysięcy.

— I cóż nam z tego? Między tymi czterema tysiącami nie ma ani jednego naszego wierzyciela.

TAKŻE SPORT.

— Henryk kupił sobie złoty zegarek.

— Skądże wziął tyle pieniędzy?

— Wybrał sobie [illegible] auto do przejechania, niż ty.

ZBIÓRKA

— Proszę o datek na ziemowe.

— A gdzie jest ten mur?

— To ja, proszę pana.

NA POCZCIE

— Czy jest dla mnie list poste restante?

— Jaki znak?

— „Bardzo pilne".

— A tak jest od dwóch tygodni.

JEDNO ŻYCZENIE.

— Moja żona ma wielkie wymagania ode mnie.

— A moja jest bardzo skromna. Gdy po ślubie zapytałem, czy ma jakie specjalne życzenia, odpowiedziała: „tylko jedno".

— I jakie to było życzenie.

— Żebym spełniał jej wszystkie życzenia.

65) (Ciąg dalszy).

Roznosiciele listów nazywali tę ruderę numerem 50—52, ale w cyrkule znana była pod nazwą domu Gorbeau.

Powiedzmy skąd powstała ta nazwa. Zbieracze drobnych wiadomostek, niby zielnicy anegdot, przypinający szpilką do swej pamięci pierzchliwe datywiedzą, że w zeszłym wieku około roku 1770 istnieli w Paryżu dwaj prokuratorowie Trybunału; zwani jeden Corbeau, drugi Renard. Obydwa nazwiska (Kruk i Lis) przewidziane przez Lafontaina. Była to wyborna sposobność do dwuznaczek dla uczniów sądowych. Niebawem zaczęły krążyć po salach sądowych kulawe wierszyki trawestowane z Lafontaina:

„Imć pan Kruk, siedząc na akt stosie
Wyrok zajęcia trzymał w swojm dziobie;
Imć pan Lis, zapachem zwabiony,
Prawił do niego mniej więcej w ten sposób.
A, dzień dobry!" i t. d.

Dwaj zacni prawnicy, wystawieni na szyderstwa i śmiechy, które ich ścigały gdziekolwiek się ruszyli, postanowili wyrzec się swoich nazwisk i w tym celu podali prośbę do króla. Prośbę przedstawiono Ludwikowi XV w chwili, gdy nuciusz z jednej strony, a kardynał Roche-Aymon z drugiej, nabożnie klęcząc, wkładali w przytomności najjaśniejszego pana pantofelki na dwie bose nóżki pani Dubarry, wstającej z łóżka. Król, śmiejąc się wesoło, przeszedł od dwuch biskupów do dwuch figur sądowych i raczył cokolwiek przemienić ich nazwiska. Z rozkazu króla pozwolono, aby imć pan Corbeau dołączył ogonek do początkowej głoski nazwiska, i zwał się Gorbeau; imć pan Renard nie był tak szczęśliwy; pozwolono mu tylko postawić P przed R i nazywać się Penard, tak iż drugie nazwisko nie było lepsze od pierwszego.

Otóż wedle miejscowego podania, ten imć pan Gorbeau był właścicielem domu oznaczonego numerem 50—52 na bulwarze de l'Hopital. Był nawet twórcą monumentalnego okna.

Dlatego owa ruderа nazywała się domem Gorbeau.

Naprzeciw numeru 50—52, między drzewami bulwaru, stoi ogromny wiąz, prawie zupełnie wyschły; naprzeciw tak że idzie ulica od rogatki Gobelinów, w ówczas bez domów, niebrukowana, zasadzona lichemi drzewami, zielona lub błotnista, stosownie do pory roku, i dochodząca aż do murów, opasujących Paryż. Zapach koperwasu zalatywał od dachów sąsiedniej fabryki.

Rogatki były niedaleko. W roku 1823 istniał jeszcze mur, opasujący miasto.

Sama rogatka budziła smutne myśli. Tędy szła droga do Bicetre. Tędy za cesarstwa i restauracji wieżdżali do Paryża w dniu tracenia skazani na śmierć. Tu w roku 1828 popełniono tajemnicze zabójstwo, zwane „zabójstwem przy rogatce Fontainebleau", którego sprawców nie odkryły władze — smutna tajemnica nierozjaśniona, straszna zagadka nierozwiązana. Postąpiwszy kilka kroków znajdujesz się na fatalnej ulicy Croulebarbe, gdzie Ulbach zabił sztyletem pastuszka z Yvry, przy dźwięku grzmotów, jak w melodramacie. O kilka kroków dalej dochodzisz do szkaradnych wiązów z obciętemi wierzchołkami przy rogatce św. Jakóba, filantropijnego wybiegu dla ukrycia rusztowania tego nędznego i haniebnego placu Greve, społeczeństwa kramarzy i mieszczan, które ulękło się kary śmierci, nie śmiąc ani jej odrzucić z wielkim gestem, ani utrzymać z powagą.

Przed laty trzydziestu siedmiu, opuściwszy ów plac św. Jakóba, zawsze straszny i jakby przeznaczony na miejsce złowrogie, najposępniejszym punktem na całym tym posępnym bulwarze było miejsce i dziś jeszcze niepowabne, gdzie stała ruderа nr 50—52.

Domy miejskie zaczęto tu budować dopiero w dwadzieścia pięć lat później. Miejsce było smutne. Prócz grobowych myśli, które mimowoli cię tu ogarniały, czułeś jeszcze, że się znajdujesz między Salpetriere, szpitalem wariatek, którego kopułę widziałeś zdaleka, i Bicetre, którego dotykałeś sztachet; to jest, byłeś między szaleństwem kobiety, a szaleństwem mężczyzny. Jak daleko sięgnęło oko, widać było same szlachtuzy, mury okopowy, tu i owdzie fabryki podobnych do koszar lub klasztorów, wszędy budy i gruzy, stare mury czarne jak katafalki, mury nowe, białe jak całuny; wszędzie równoległe rzędy drzew budowle wyciągnięte pod sznur, płaskie gmachy, długie, zimne linie, smutek kątów prostych. Żadnej rozmaitości na ziemi, żadnej fantazji w architekturze. Żadnego fałdu. Ogół lodowaty, regularny, ohydny. Nic tak nie ściska serca, jak symetria. Symetria to nuda, a nuda to samo jądro żałoby. Rozpacz poziewa. Można wymarzyć coś straszniejszego nad piekło cierpienia, piekło nędzy. Gdy by to piekło istniało, droga do niego byłby ów kawałek bulwaru de l'Hopital.

Gdy noc zapadła, gdy znikły światła, zimą zwłaszcza, wieczorny wiatr zrywał z wiązów ostatnie zżółkłe liście, gdy ciemność zaległa głęboka bez gwiazd gdy księżyc i wicher rozdzierały obłoki — wówczas ten bulwar stawał się prawdziwie straszny. Czarne linie zanurzały się i gubiły w ciemnościach, jak odłamki nieskończoności. Przechodzeń mimowoli myślał o niezliczonych katowskich podaniach tego miejsca. Samotność, w której tyle popełniono zbrodni, miała w sobie coś przerażającego. Czułeś prawie zasadzki w tej ciemności, wszystkie nieładne kształty nocy stawały się podejrzane, długie doły kwadratowe między drzewami wydawały się wykopanemi grobami. We dnie było to brzydkie, wieczorem posępne, w nocy złowrogie.

W lecie o zmroku siadały gdzieniegdzie stare baby pod wiązami na ławkach, zbutwiałych od deszczu. Staruszki te chętnie wyciągały rękę po jałmużnę.

Zresztą dzielnica ta raczej przestarzałej niż starożytnej postaci wkrótce miała się przeistoczyć. Już w owym czasie musiał się spieszyć, kto ją chciał zobaczyć. Codziennie znikał jakiś szczegół tej całości. Dziś i od lat dwudziestu dwuch rzec kolei żelaznej Orleańskiej stoi obok starego przedmieścia i toczy je coraz bardziej. Wszędy, gdzie na skraju stolicy budują dworzec kolei żelaznej, zamiera przedmieście, a rodzi się miasto. Zdawałoby się, że dokoła tych wielkich ognisk ruchu ludów, przy warkocie potężnych machin, pod oddechem potwornych rumaków cywilizacji, co pasą się węglem i zioną ogniem, drży ziemia pełna zarodków i otwiera się, by pochłonąć stare domostwa ludzkie a wydać nowe. Stare domy rozpadają się w gruzy, powstają nowe.

Odkąd dworzec kolei Orleańskiej zagarnął budowy Salpetriere, zachwiały się stare waskie ulice Fosses-Saint-Victor i Ogrodu Botanicznego, trzy lub cztery razy dziennie przerzynane prądem dyliżansów, dorożek i omnibusów, które z czasem rozpychają domy na prawo i na lewo; dziwnie się bowiem wyda choć jest naiściślejsza prawda gdy powiemy, że jak w wielkich miastach słońce zdaje się w południe budzić do wzrostu domy i rozszerzać faciaty, równie jest pewną rzeczą, że częsty przejazd powozów rozszerza ulice. Symptomaty nowego życia są widoczne. W starej, prowincjonalnej dzielnicy, na najdzikszych zaułkach, ukazuje się bruk, chodniki zjawiają się i przedłużają tam nawet, gdzie nie ma jeszcze przechodniów. Pewnego pamiętnego poranku w lipcu 1845 roku nagle ujrzano tam dymiące się czarne kotły z asfaltem; w dniu tym, można powiedzieć, cywilizacja zaorała na ulicę Lourcine i Paryż wszedł do przedmieścia St. Marceau.

Popis łuczniczek na stadionie Elżbiety w Paryżu, podczas zorganizowanego onegdaj dnia sportów kobiecych.

Gniazdo puszczyka i dzierlatki

Przed tą właśnie ruderą Gorbeau zatrzymał się Jan Valjean. Jak dzikie ptaki, obrał to miejsce samotne na swe gniazdo.

Poszukał w kamizelce, wyjął coś w rodzaju wytrycha, otworzył drzwi wszedł, potem zamknął starannie i zaczął się wspinać na schody, niosąc Cozetę.

Wszedł na górę, wyjął z kieszeni inny klucz i otworzył drugie drzwi. Pokój, do którego wszedł i natychmiast zamknął drzwi za sobą, był rodzajem obszernego poddasza, na którem stało kilka krzeseł, stół, a na ziemi leżał materac. Piec był ogrzany, w kącie widać było jeszcze żarzące się węgle. Latarnia z bulwaru słabo oświecała to ubogie mieszkanie. W głębi był alkierzyk z wiszącem łóżkiem. Jan Valjean zaniósł dziecię na to łóżko i położył, nie budząc.

Skrzesał ogień i zapalił świecę; wszystko było zawczasu sprzygotowane na stole: Jan Valjean jak wczoraj, począł wpatrywać się w Cozetę wzrokiem pełnym zachwytu i rozczulenia, dochodzącego prawie do obłąkania. Dziewczynka ze spokojną ufnością, jaka właściwa jest najwyższej sile lub najwyższej słabości, zasnęła, nie wiedząc, kto przy niej był, i spała ciągle, nie wiedząc, gdzie znajduje.

Mgr Witold Mileski

Vademecum turystyczne na lato 1937 r.

III.

FOTOGRAFOWANIE W GÓRACH — OGRANICZENIA WALUTOWE.

Co do fotografowania w górach, to w tej sprawie nastąpiła natychmiast po ukazaniu się odnośnych przepisów interwencja do władz wojewódzkich zarówno ze strony Pol. Tow. Tatrzańskiego, jak i Związku Uzdrowisk Polskich; uregulowanie tej sprawy jest na najlepszej drodze. **Należy wystrzegać się jednak ostro karanego fotografowania obiektów kolejowych, mostów, fabryk, fortów itp., oraz wszystkich obiektów lub okolic, w których umieszczono ogłoszenia o zakazie fotografowania** — zarówno po stronie polskiej, jak i czechosłowackiej.

Również P. T. T. interweniowało w sprawie

ULG W ZAKRESIE RUCHU NOCNEGO TURYSTÓW

(którzy nieraz późnym wieczorem do schronisk w popranicznej strefie dochodzą lub wczas rano udają się w drogę), oraz ułatwień w turystycznym lub sportowym spływie na granicznych odcinkach rzek (Dunajec, Pograd, Czeremosz).

Przechodzimy do dalszej ważnej sprawy: do przepisów z dziedziny

OGRANICZEŃ WALUTOWYCH.

Drobne (bilon) do 5 zł nie podlegają żadnym ograniczeniom. Co do przemieszczenia wyższych kwot, to obowiązują następujące przepisy: **na legitymację konwencjonalną Pol. Tow. Tatrzańskiego można przenieść w ciągu miesiąca do 100 zł. zagranicę, ale jednorazowo nie więcej, jak 50 zł. (w bilonie lub banknotach) lub równowartości w koronach czeskosłowackich.** Na przeniesienie takiej kwoty należy mieć **zezwolenie banku dewizowego** (na legitymację P. T. T. bank taki ma prawo sprzedania obcej waluty obywatelowi polskiemu pod powyższymi warunkami). O ile turysta wraca na terytorium polskie, to winien pamiętać, że z **Czechosłowacji nie wolno mu pozostałej ewentl. reszty koron wywieźć inaczej, jak tylko w bilonie lub banknotach jednak nie wyższych aniżeli bilety 20 koron cz.** Nie wolno również obywatelowi polskiemu **reszty niezużytych koron w Czechosłowacji z powrotem zmienić na polskie złote** (ważne dla osób, którym przy powrocie na samej granicy mogą być zaraz potrzebne polskie pieniądze np. na kupno biletu — aby sobie zostawili cośkolwiek złotych przy sobie, bo ich w Czechosłowacji nie dostaną!). Przypomnieć wypada, że **przenoszenie przez granicę przy sobie jakichkolwiek papierów wartościowych oraz książeczek oszczędnościowych (np. PKO.) jest zakazane i surowo karane.** Przy dłuższym rajdzie górskim, w którym przewidujemy możność parokrotnego przekraczania granicy polsko-czechosłowackiej, winniśmy książeczkę P. K. O. przesyłać poleconym listem na poste-restante do miejscowości, gdzie spodziewamy się dotrzeć.

Ze śląskich kopalń i hut

Ochrona macierzyństwa robotnicy

W ramach ogólnej akcji ministerstwa opieki społecznej, zmierzającej do zapewnienia dziecku w Polsce należytej opieki i warunków zdrowego rozwoju — główny inspektorat pracy zwrócił specjalną uwagę na odcinek ochrony macierzyństwa robotnicy.

Liczne inspekcje i obserwacje stwierdziły, że wykonywanie ustawy o ochronie macierzyństwa robotnicy, które zapewniać ma dziecku robotniczemu opiekę i pomoc — sprowadza się w wielu przypadkach do zupełnej fikcji.

Ten stan rzeczy, godzący w zdrowie najmłodszego pokolenia, musi ulec zmianie. Ministerstwo Opieki wydało w tej sprawie okólnik do inspektorów i podinspektorów pracy, zalecający jak najściślejszą kontrolę wykonywania ustawowych obowiązków w dziedzinie ochrony macierzyństwa robotnicy.

W całej rozciągłości obowiązują nadal przepisy o żłóbkach fabrycznych, które są podstawą recjonalnej ochrony matki — robotnicy i jej dziecka. Zakładanie żłóbków obowiązuje wszystkie fabryki, które zatrudniają ponad 100 kobiet.

W przypadkach, gdy poważne trudności natury technicznej uniemożliwiają założenie żłobka — ministerstwo opieki społecznej godzi się na wprowadzenie t. zw. stacyj opieki nad matką i dzieckiem, jedynie jako formy zastępczej, bezpośrednio przy fabrykach, czy przez instytucję pozafabryczną. Opieka instytucji zastępczych, dając mniejszy niż w żłobkach zakres opieki, rozciągać się musi na okres dłuższy i obejmować dzieci ponad 15 miesięcy, co najmniej do 2-ch lat. Koszty opieki nad matką — robotnicą i jej dzieckiem obciążają całkowicie pracodawcę. Instytucje zastępcze zapewniać muszą świadczenia w rozmiarach przewidzianych instrukcją ministerstwa opieki społecznej i tak zorganizować opiekę, aby robotnice nie rezygnowały z niej z powodu kłopotów w otrzymywaniu pomocy, lub też z obawy przed redukcją.

Ministerstwo opieki społecznej stale czuwać będzie nad praktycznym stosowaniem ochrony macierzyństwa robotnicy, bacząc pilnie, by zastąpienie żłóbka fabrycznego opieką poprzez stację nie uszczupliło realnej pomocy, jaką musi otrzymać w Polsce matka — robotnica i jej dziecko.

Mównica publiczna

Dziwna historia

Zdawałoby się, że po 15 latach przynależności Śląska do Państwa Polskiego, obywatel Polak ma pierwszeństwo przed członkiem mniejszości niemieckiej, naprzykład przy przyjęciu do pracy, przydziału mieszkań i t. p.

Niestety tak nie jest. Ażeby nie być gołosłownym przytaczamy następujący fakt, który ma miejsce na terenie gminy Janów.

W dniu 2 lipca br. wyprowadza się z miejscowości Giszowiec, znany „hurrapatriota" niemiecki Waluś do Niemiec. Ponieważ zajmował on mieszkanie kopalniane, siłą rzeczy mieszkanie to pozostaje do dyspozycji kopalni. I właśnie na tle owego mieszkania mamy do czynienia z dziwnym conajmniej wypadkiem.

Pomimo, że urzędnicy-Polacy, ojcowie licznych rodzin, którzy do tej pory mieszkają w mieszkaniach dla ich rodzin nie odpowiednich, ubiegają się o przydział tego mieszkania — zabiegi ich spełzają na niczym, mieszkanie to bowiem przydzielone zostało przez dyrekcję „Giesche" Spółkę drugiemu „hurrapatriocie" szoferowi Golecowi w Nikiszowcu.

Nie wiemy, czym się dyrekcja powodowała w tym wypadku. Wszyscy bowiem w Giszowcu wiedzą, kim jest p. G. Nie jest na przykład tajemnicą, że p. Golec jest sympatykiem ruchu hitlerowskiego, że w jego mieszkaniu w Nikiszowcu przy ul. Dolnej 11, wisi na honorowym miejscu portret Hitlera razem z Hindenburgiem, a nad nimi króluje swastyka na czerwonym tle. Ażeby całości nadać odpowiedni „Stimung" umieścił Konrad Golec pod tym wszystkim niemiecki „Schlachtruf" „Wir fürchten Gott — sonst nichts auf der Welt".

Nie ulega wątpliwości, z czym się zresztą p. Golec wcale nie kryje i chełpi się, że jest protegowany przez jakąś wysoką osobistość z „Giesche".

Dziwi nas tylko to, że Panowie ze Spółki „Giesche" nie wiedzą, wzgl. nie chcą wiedzieć, co za ludzie pełnią funkcję szoferów.

Dziwnym się wydać musi, że Golec mimo iż ma odpowiednie mieszkanie, jest forsowany na mieszkanie do Giszowca. Komu na tym zależy?

Czujny.

BUDUJMY OKRĘTY NA WŁASNYCH STOCZNIACH

Wacław Śledziński

Śląsk wszerz i wzdłuż!

Nowe drogi na starych bezdrożach

Reportaż IV. ze szlaku wielkich robót inwestycyjnych na Śląsku

Przy budowie dróg i kolei, trzeba czasem powieść bolesną stratę. Oto 300-letni dąb pod Starym Bieruniem rozsadzany dynamitem.

*

Lubliniec, w czerwcu.

W drodze z Tarnowskich Gór do Lublińca przejeżdżamy pięknym i... ponętnym szpalerem. Po obu stronach szosy stoją rozkwitłe drzewa owocowe. Jabłka, gruszki, śliwki, a najwięcej czereśnie i wiśnie. Właśnie w czerwcu owoce wiśni i czereśni są dojrzałe. Miałoby się ochotę zgrzeszyć. — Zjeść garść wiśni, zerwanych własnymi rękami z drzewa... Ale to jest zakazane. Zanim bowiem drzewa dojrzeją, wydziały powiatowe sprzedają zgóry owoce hurtownikom.

— Takich drzewek jest w powiecie lublinieckim dziesięć tysięcy — informuje nas p. **inż. Zakolski,** powiatowy inżynier lublinieckí.

— Ale czy drzewka owocowe, to specjalność powiatu lublinieckiego?

— Ależ skąd! — odpowiada p. inż. Zakolski — drzewka są w całym województwie śląskim. Powinno ich być, wedle mojego obliczenia koło stu tysięcy.

Drzewka owocowe ustrajają nasze drogi i są one dowodem wielkiej kultury mieszkańców Śląska. Mają one jednocześnie znaczenie wychowawcze. Przeciętny obywatel uczy się szanowania własności państwa, chociaż ta własność jest tak kusząca. Są jednak wypadki — o, bardzo liczne wypadki! — że ten przeciętny obywatel, jadący zwyczajną furą, rowerem czy nawet samochodem, zapomni na chwilę o konieczności poszanowania własności państwa i... zerwie, ile się da, najwięcej, w obawie, aby nie uczynił tego kto inny...

POMYSŁY POTRZEBNE SĄ I PRZY UBIJANIU DROGI.

Tuż pod Lublińcem rozpoczynają się roboty przy budowie drogi: **Lubliniec — Herby Śląskie.** Nie duży to odcinek — zaledwie trzy kilometry. Ale ma ważne znaczenie komunikacyjne. Była tutaj droga, grymaśnie pokręcona, wąska i przerażająco zniszczona. Jedna z tych dróg, jakie spotykamy na Polesiu i w okolicach... Krakowa. Obecnie droga zostaje poszerzona, unowocześniona. Wyłożony będzie na niej dywanik smołowcowy.

Właśnie zajechaliśmy na odcinek robót w trakcie ciekawej pracy.

Do tej pory utrwalanie nawierzchni dokonywało się starym, dawno wypróbowanym sposobem. Obecnie jednak przyjechał z urzędu wojewódzkiego inż. Edward Lebda, który chce wypróbować tutaj nowy sposób. Praktyczniejszy i korzystniejszy.

Na odcinku kilometra ułożona już została kostka granitowa. Wygładza ten odcinek walec ciężki, wielki, wlokący się z hałasem po ułożonym równo kamieniu. Do miejsca, od którego ma zacząć się ekspryment wedle pomysłu p. inż. Lebdy, ściągnięta została „kuchnia", w której kotle nagotowano dużo smoły. Przy pomocy specjalnej skawki kostka ubita dostatecznie walcem, polana została smołą. Ale ta smoła podobna była raczej do kurzu wodnego niż do czarnego, ciężkiego płynu smołowego. Teraz żelazne walce maszyny polane zostały wodą i ruszyły na nasmołowany kamień. Kamień ma obrócić się, po kilkunastu czy kilkudziesięciu obrotach walcy. I rzeczywiście, po mału obraca się. Za godzinę nie było już śladu po smole. Ale, gdy z trudem wydostało się kostkę, część jej, obrocona do ziemi, miała na sobie nadał smołę. Na tym właśnie pokropieniu smołą polegał eksperyment inż. Lebdy.

PRZYBLIŻAMY SIĘ DO CZĘSTOCHOWY.

Jedziemy na inny odcinek. **Psary — Boronów — Herby Śląskie.** Nowa, wspaniała budowa, wykonywana przez skarb śląski. Długość jej wynosi 20 kilometrów. Znaczenie tej drogi bardzo wielkie. Skrócona zostanie droga na Częstochowę, która od Lublińca oddalona jest zaledwie o kilkanaście kilometrów.

Tempo pracy jest tutaj bardzo znaczne. Roboty zostały niedawno rozpoczęte, a już w przyszłym roku odcinek oddany zostanie do użytku.

Przy wszystkich robotach pracują bezrobotni z okolicznych gmin, angażowani przez komunalne urzędy pośrednictwa pracy. Stawka płacy wynosi 3,50 zł dla zwykłego robotnika. Nieco więcej otrzymują robotnicy wykwalif., których zresztą jest tu dzo niedużo i majstrowie. **Plagą na tych robotach są turnusy, które nie przynoszą korzyści ani robotnikom, ani pośrednictwu pracy, a już chyba raczej szkodzą samej robocie. Ale turnusy na takich robotach, to poważne zagadnienie. Trzeba się nim zająć osobno.**

ZA KILOMETR NOWEJ DROGI — 150 „POLSKICH FIATÓW".

Jeżeli się jest w tych stronach, obiad można jeść tylko w Częstochowie. Jedziemy więc do grodu jasnogórskiego. Jedziemy i porównujemy drogi śląskie z drogami, jakie witają nas na skraju województwa kieleckiego. **Wielka różnica. U nas pałac, tam rudera.**

W drodze dowiadujemy się ciekawych rzeczy.

— Co kosztuje, panie inżynierze — zapytuję — kilometr drogi nowej, wszystko jedno — asfaltowej, smołowcowej czy innej?

Przedewszystkiem koszt budowy. **Budowa jezdni tłuczniowej, pannującej w Polsce, wynosi 50 do 80 tysięcy złotych. Ale to przecież nie wszystko. Taka droga nie wytrzymałaby długo. Jeżeli więc dajemy na nią bruk, beton, czy asfalt — trzeba do tego dołożyć 80 tysięcy złotych. Trzeba przyjąć, że koszt budowy jednego kilometra drogi betonowej lub asfaltowej wynosi 150—160 tysięcy złotych.**

Teraz zastanawiam się, ile kilometrów dróg buduje się na Śląsku. Setki, wielkie setki. A każdy kilometr kosztuje 150—160 tysięcy... W drogi pakujemy coroku miliony złotych.

— Ale, panie inżynierze, czy te 150—160 tysięcy, to jest drogo czy tanio?

— Jak na nasze możliwości drogo. Mogłoby być taniej, gdyby transport kamienia nie kosztował tak drogo. Jednak i tak mamy tanio, bo korzystamy z własnych kamieniołomów na Wołyniu. Ale proszę wziąć pod uwagę, **że w Niemczech koszt budowy jednego kilometra ich autostrady przekracza milion złotych. U nas narazie milion kilometr drogi wkładać nie możemy.**

Motoryzacja kraju uzależniona jest w pierwszej linii od zbudowania sieci drogowej. Sieć ta jest podstawą, ale pochłania ona i pochłonie jeszcze setki milionów złotych.

Jak tani wydaje się samochód za 6—7 tys. zł. wobec jednego kilometra szosy, za który można kupić 150 „Polskich Fiatów" — i jeszcze zbywa parę tysiączków reszty...

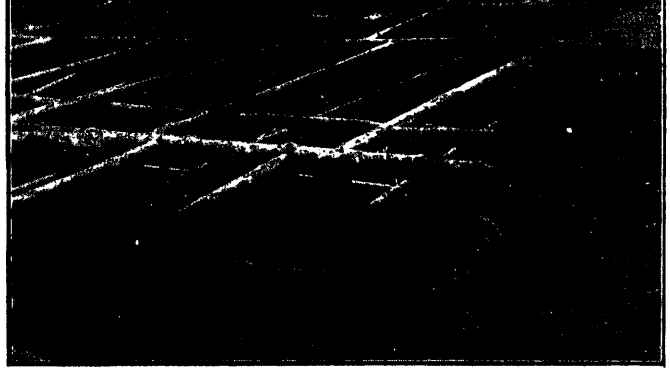

Drogi i koleje śląskie budowane są oryginalnymi sposobami. Na zdjęciu: betonowanie dołu fundamentowego na drodze Żory — Pszczyna.

Wiercenie otworów pod pale żelbetonowe na drodze Żory — Pszczyna.

Wiadomości bieżące.

Piątek 25 czerwca

Dziś: Prospera
Jutro: Jana i Pawła
Wschód sł. g.: 3.15
Zachód sł. g.: 20.01

CENNY MATERIAŁ ARCHIWALNY Z OKRESU PLEBISCYTU

(—) Znany literat p. Tadeusz Peiper, który w czasie, kiedy rozstrzygały się losy Górnego Śląska bawił w Hiszpanii i zasilał tamtejsze pisma artykułami odnoszącemi się do spraw polskich i śląskich posiada w swym zbiorze szereg cennych materiałów, odnoszących się do Śląska z tego okresu. W przypuszczeniu, że zbiorem tym zainteresuja się śląskie instytucje archiwalne i muzealne p. Peiper gotów jest odstąpić je, gdyż — jak sam mówi — artykuły, zebrane przez niego stanowią ciekawy przyczynek do losów zagadnienia górnośląskiego na terenie zachodniej Europy i mogą kiedyś zainteresować badacza sprawy. Celem umożliwienia nawiązania kontaktu z p. Peiperem podajemy jego stały adres: Kraków, ul. Józefitów 1 m. 16.

KONFERENCJA BIBLIOTEKARSKA T. C. L. W KATOWICACH.

(—) 20 bm. odbyła się w Katowicach trzecia konferencja bibliotekarek i bibliotekarzy wszystkich placówek T. C. L. województwa śląskiego. W konferencji udział wzięło ponad 50 osób. Po omówieniu obecnego stanu bibliotekarstwa i czytelnictwa T. C. L. na Śląsku, wygłoszono referaty. W bardzo ożywionej dyskusji podkreślano, że literatura małowartościowa poszukiwana namiętnie przez pewne sfery, traci coraz więcej czytelników na korzyść wydawnictw poważnych i wartościowych. Dyskusja, przytoczone przykłady, wykazały również poważne rozszerzenie i pogłębianie czytelnictwa przez stosowanie różnych form pracy oświatowej.

UWAGA MATURZYŚCI!

(—) Z inicjatywy Centralnego Związku Śląskich - Studentów i Absolwentów Szkół Wyższych, odbędzie się — podobnie jak w latach ubiegłych — Informacyjny Zjazd Maturzystów 28 bm o godz. 17,30 w sali posiedzeń Magistratu w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 (Ratusz). Celem zjazdu będzie zaznajomienie tegorocznych absolwentów szkół średnich z warunkami studiów na poszczególnych uczelniach wyższych i wydziałach oraz udzielenie informacyi o pomocy materjalnej i organizacji życia akademickiego w ogóle. Zarząd Związku zaprasza wszystkich tegorocznych maturzystów z całego Śląska na powyższy zjazd.

WIECZORNICA SOKOŁA

(—) Komitet VIII Zlotu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce ze współudziałem Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji organizuje 27 bm o godz. 20 na sali Powstańców w Katowicach, ul. Sokolska, obok Placu Wolności Uroczystą Wieczornicę z bardzo urozmaiconym programem Cerv miejsc: 1,50 zł; I — zł i 75 gr. — Przedsprzedaż biletów: Księgarnia Katolicka ul. św. Jana i Księgarnia Mikulskiego, ul. Mariacka oraz przy kasie w dniu „Wieczornicy".

NALEPKI DEKORACYJNE W OKRESIE ZLOTU SOKOŁÓW

(—) Z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w dniach 26 do 29 bm. w Katowicach, Komitet Zlotu wydał nalepki dekoracyjne na okna w cenie 10 groszy za sztukę. Zysk czysty z nalepek przeznacza się na cele Związku Sokolstwa. Komitet Zlotu prosi uprzejmie wszystkich mieszkańców stolicy Śląska by zdobicie udekorowali nalepkami swoje okna w mieszkaniach i sklepach pozostawiając je na oknach przez czas trwania Zlotu, to jest 27 28 i 29 czerwca. Nalepki są do nabycia w następujących składach i księgarniach: Księgarnia Katolicka, ul. św. Jana 14 E. Górski, ul. Młyńska 4 T. Mikulski ul. Mariacka 2. K. Schaefer, ul. Pierackiego 15 i A. Nowicka ul. Pierackiego nr 11.

Z sali sądowej w Katowicach

(—) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawę Franciszka Urbanowicza ze Słupnej. Zwyrodniałec ten zniewolił swą teściową 78 letnią staruszkę. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

* * *

Jan Pietrzyk z Goczałkowic był zatrudniony jako urzędnik kontraktowy w Magistracie miasta Pszczyny. W latach 1932 i 1933 pobierał on od obywateli opłaty na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego, a pobrane pieniądze chował we własnej kieszeni. Do inkasowania opłat nie był on upoważniony. W ten sposób Pietrzyk zdążył zdefraudować około 1500 zł. Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Katowicach. Pietrzyk przyznał się do winy twierdząc, że pieniądzmi zdobytymi w ten sposób wspomagał swych rodziców. Zresztą całą sumę 1500 zł. Pietrzyk już spłacił. Sąd uwzględniając przyznanie się oskarżon. do winy oraz skruchę jaką wykazał zwracając zdefraudowane pieniądze skazał Pietrzyka na rok więzienia z zawieszeniem na trzy lata oraz utratę praw publicznych i honorowych na dwa lata.

Drażniące postępowanie wujującej niemczyzny w Hołdunowie

Piszą nam z Hołdunowa w pow. pszczyńskim:

Nieduża wioska Hołdunów w pow. pszczyńskim, zamieszkana jest w większości przez ludność wyznania ewangelickiego, mówiącą językiem niemieckim. Do niedawna współżycie między ludnością polską i niemiecką układało się dość harmonijnie. Ostatnio został tu jednak utworzony ośrodek germanizacji na całą okolicę, obejmujący całą północną część pow. pszczyńskiego. **Założono kilka związków niemieckich, pracujących pełną parą w duchu wojującego hitleryzmu, do których powciągano wszystkich niemal miejscowych obywateli,** tworząc w ten sposób kuźnię wrogiego nam i obcego światopoglądu.

Wszystko to robi się pod płaszczykiem religii i kościoła. Zdarzają się wypadki, że rodzice chcieliby dzieci swoje przekazać do szkoły polskiej, gdyż sami chodzili jeszcze do szkoły polskiej i pochodzą z domu polskiego, ale tego nie czynią, gdyż — jak się sami przyznają — nie mają odwagi i boją się!

Przywódcy tej roboty nie pochodzą z Hołdunowa. Są to różni „sportowcy", ściągający tu ze wszystkich stron w „gościnę" i korzystają z tego, że są nieznani nikomu, zachowują się w bezczelny sposób, starając się utrącić wszystko, co stoi im na przeszkodzie metodą swoistej inbuty.

Warto tu kilka faktów zanotować:

Jednej z ostatnich niedziel w godzinach południowych jechała ulicą na rowerze nauczycielka szkoły polskiej p. S. Gdy przejeżdżała koło grupy umundurowanych sportowców niemieckich, **jeden z nich zajechał z przeciwnej strony na rowerze i w rozpędzie — niby to przez przypadek — trącił nauczycielkę w jeździe tak, że ta runęła wraz z rowerem na bruk. Potłuczonej i powalanej błotem kobiecie nikt jednak nawet nie uważał za stosowne przyjść z pomocą, a sprawca znikł. — Oto kultura!**

Inny obrazek:

Przy szkole polskiej istnieje drużyna harcerska. Zdarzyło się kilka razy, że gdy harcerki te przechodziły parami drogą w towarzystwie swej opiekunki nauczycielki — **ci sami sportowcy podjeżdżają na rowerach i zaczepiają je, a nawet nie cofają się przed rękoczynami, po czym znikają pośpiesznie.**

Goszczą też tu często sportsmenki — oczywiście, w strojach sportowych, (a raczej już bez strojów, bo to co ubierają trudno nazwać strojem), obrażając swymi kostiumami poczucie moralności szanującej się kobiety. Bawią się przeważnie w parku koło kościoła, co wcale chyba nie licuje z powagą pobliskiej świątyni. Nic przeto dziwnego, że **oburzenie miejscowej ludności jest wielkie z tego powodu.**

Takich i podobnych faktów możnaby cytować wielką ilość. Społeczeństwo miejscowe woła o wkroczenie w coraz to bardziej nieznośne i drażniące stosunki, domagając się ukrócenia samowoli butnych Niemców, którzy z Hołdunowa uczynili sobie miejsce wypadowe na całą bliższą i dalszą okolicę. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby społeczeństwo nasze przy swej tolerancji i chęci zgodnego współżycia znosiło szykany właśnie od tych, wobec których tyle wyrozumienia stosuje.

Do mieszkańców miasta Katowic i okolicy!

Mnóstwo kwater bezpłatnych i płatnych zgłosili już liczni rodacy spośród Was na przyjęcie miłych gości przybywających na VIII Zlot Sokolstwa Polskiego (26—29 czerwca 1937) do Katowic. Ale wszystko to za mało wobec zapowiedzianego tłumnego udziału sokolic, sokołów i gości. Dużo próżnych pokoi meblowanych i mieszkań po mieście i okolicy wprost doprasza się najęcia; przed 1 lipca na pewno nikt ich nie zajmie. Prosimy je nam zgłosić! Dużo też rodzin ma mieszkania dość obszerne, aby przy dobrej woli odstąpić z nich jakąś odpowiednią cząstkę na 2—3 noce; i tu prosimy o zgłoszenia!

KOMISJA KWATERUNKOWA
VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego
Katowice, ul. Kilińskiego 23, tel. 306-13.

Pociągi popularne na zlot Sokołów do Katowic

Z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w Katowicach w czasie od 26—29 bm. Liga Popierania Turystyki Delegatura Katowice przy współudziale Przewodnictwa Dzielnicy Śląskiej organizuje następujące pociągi popularne z terenu Górnego Śląska do Katowic:

1. Pociąg popularny hasło: „Rybnik — Sokół".

Rydułtowy odejście dnia 29. 6. godzina 4,08, Rybnik 4.48, Katowice przyjazd godz. 6.45. Powrót z Katowic tego samego dnia o godz. 21,50, Rybnik przyjazd 23.10, Rydułtowy przyjazd dnia 30. 6. godz. 0,20. Cena przejazdu z Rydułtów do Katowic i z Rybnika do Katowic i z powrotem zł 1 gr 90. Karty kontrolne sprzedają kolejowe kasy biletowe w Rydułtowach i w Rybniku.

2. Pociąg popularny hasło: „Knurów-Sokół".

Knurów odejście dnia 29. 6. o godz. 5,23, Katowice przyjazd 6.15. Powrót z Katowic tego samego dnia o godz. 21,50, Knurów przyjazd o godzinie 23,05.

Cena przejazdu z Knurowa do Katowic i z powrotem zł 1 gr 70. Karty kontrolne sprzedaje kolejowa kasa biletowa Knurów.

3. Pociąg popularny hasło: „Paszczyna-Sokół".

Przejazd w osobnych wagonach osobowych doczepionych do pociągu normalnego kursowania. Pszczyna odejście dnia 29. 6. godz. 6.44, Katowice przyjazd godz. 7,31. Powrót z Katowic tego samego dnia o godz. 22,55, Pszczyna przyjazd godz. 23.53.

Cena przejazdu z Pszczyny do Katowic i z powrotem zł 1 gr 20. Karty kontrolne sprzedaje kolejowa kasa biletowa Pszczyna.

4. Pociąg popularny hasło: „Ruda Śl.-Sokół".

Przejazd w osobnych wagonach osobowych doczepionych do pociągu normalnego kursowania.

Ruda Śl. odejście dnia 29. 6. o godz. 6,20, Katowice przyjazd 6.43. Powrót z Katowic tego samego dnia o godz. 23, Ruda Śl. przyjazd godz. 23.23.

Cena przejazdu z Rudy Śl. do Katowic i z powrotem zł 0 gr 70. Karty kontrolne sprzedaje kolejowa kasa biletowa Ruda Śl.

5. Pociąg popularny hasło: „Tarnowskie Góry-Sokół".

Tarnowskie Góry odejście dnia 29. 6 godz 5,38, Katowice przyjazd godz. 6.50. Powrót z Katowic tego samego dnia o godz. 23,12, Tarnowskie Góry przyjazd dnia 30. 6. o godz. 0,19.

Cena przejazdu z Tarnowskich Gór do Katowic i z powrotem zł 1 gr 20.

Karty kontrolne sprzedaje kolejowa kasa biletowa Tarnowskie Góry.

UWAGI OGÓLNE:

a) wstęp na peron i do pociągu dozwolony tylko za okazaniem karty kontrolnej podpisanej imieniem i nazwiskiem uczestnika;

b) przejazd dozwolony tylko tym pociągiem, na który karta kontrolna została wykupiona (Czas odjazdu właściwego pociągu wyznaczon jest na odwrotnej stronie karty kontrolnej);

c) po przybyciu pociągu popularnego do Katowic należy możliwie szybko wysiadać z pociągu na peron i — nie zatrzymując się — zdążać na wyznaczony plac zbiórki;

d) przy powrocie z Katowic do miejsc zamieszkania stosować się ściśle do wyznaczonych czasów odjazdów pociągów popularnych, zwracając przy tym uwagę na informacje udzielane przez megafony;

e) zatrzymywanie się po przyjeździe do Katowic lub przed odjazdem z Katowic w halach dworcowych i na placu dworcowym nie jest dopuszczalne;

f) zastosowanie się do wszystkich wskazówek leży tylko w interesie uczestników Zlotu.

DYPLOMY ŚLĄSKIEGO KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO

(—) W bieżącym roku otrzymały dyplomy „Śląskiego Konserwatorjum Muzycznego" następujące osoby: Na wydziale fortepianowym: Feldbaumówna Irena (dypl. wirtuozowski, klasa prof. Stefanii Altinówny), Kaszpórwna Stanisława (dypl. wirtuozowski klasa prof. St Altinówny). Koźlik Paweł (dypl. wirtuozowski klasa prof. Stanisława Bielickiego). Sachsowa Marta (dypl pedagogiczny, klasa prof. Chmielowskiej Wandy), Schüchterówna Ilona (dypl. pedagogiczny, klasa prof. St Altinówny). — Na wydziale kompozycji: Kanaś Kazimierz Spisak Michał (klasa prof. Aleksandra Brachockiego). — Na wydziale instrumentów smyczkowych: Spisak Michał (klasa skrzypiec prof. Cetnera J.) — Na wydziale śpiewu solowego: Drappelowa Janina (klasa prof. Bronisława Romanjszyna).

Z Mysłowic

REDUKCJA ROBOTNIKÓW I FUNDUSZÓW NA ROBOTY PUBLICZNE.

(M) W ub. środę zredukowano 40 robotników zatrudnionych na robotach miejskich. Zapowiedziana jest dalsza redukcja oraz skasowano 15 000 zł przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych. Fundusze wydatkowało się miesięcznie i czerpane były z kasy miejskiej. Ponadto postanowiono zredukować do minimum fundusze przeznaczone na roboty publiczne. Przy kolosalnych potrzebach miasta zarządzenie to wywołało w mieście duże poruszenie. Delegacje organizacyj udają się do Zarządu Miejskiego z interwencją. Miasto zatrudnia niewielką ilość bezrobotnych i redukowanie tej garstki jest nie na czasie.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** (o)

Stadion Miejski w Mysłowicach będzie zamknięty!?

(M) Stadion Miejski w Mysłowicach otrzymywał z kasy miejskiej 2.000 zł sezonowo. Obecnie kwota ta została wstrzymana i Stadion znalazł się bez środków finansowych. Zarząd Miejski postanowił nie dokładać do Stadionu.

Zaznaczyć należy, że z pływalni na Stadionie korzystają obywatele Mysłowic i okolicy a opłaty nie pokrywają rozchodów. Po wstrzymaniu funduszów na utrzymanie Stadionu, zajdzie potrzeba zamknięcia pływalni co połączone będzie z wielką szkodą dla młodzieży.

Fundusze na utrzymanie Stadionu — i to tak nie wielkie — winny się jednak znaleźć.

Z Chorzowa

ZEBRANIE W SPRAWIE ZAŁOŻENIA BEZPROCENTOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ

(=) Dziś 25 bm odbędzie się w ratuszu w Chorzowie zebranie założycielskie Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, mającej za zadanie podniesienie stanu posiadania polskiego chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła. Początek zebrania o godz. 19.45.

„TYDZIEŃ MORZA"

(=) Jak już pisaliśmy od 27 bm. do 4 lipca br. obchodzi cała Polska „Tydzień Morza" pod hasłem „Chcemy silnej floty wojennej i kolonii". W nadchodzący „Tydzień Morza" każdy prawdziwy Polak, patriota powinien wziąć udział w uroczystościach, pochodach, zbiórkach i imprezach. W Chorzowie kulminacyjnym punktem uroczystości będzie uroczystość 27 bm

Oszust Juan Chomski wypłynął w Brazylii jako książę spokrewniony z... Jagiełłą

Przed rokiem wsławił się na Śląsku szeregiem procesów znany oszust międzynarodowy i poligamista Juan Chomski, który podawał się za lekarza i dokonał wielu oszustw, za które odcierpiał karę w więzieniu katowickim. Po odsiedzeniu kary Chomski znikł z horyzontu. I oto teraz dowiadujemy się ciekawych szczegółów o dalszych losach sprytnego oszusta.

Mianowicie policja kryminalna w Rio de Janeiro wydała komunikat, w którym stwierdza, że aresztowany na granicy belgijskiej rzekomy książę Dadjani, posądzony o wtrącenie do morza swego towarzysza podróży na pokładzie brazylijskiego statku „Raul Soares" nie jest ani rumuńskim księciem, ani polskim „spokrewnionym z Jagiełłą", lecz urodzony w Rio de Janeiro Janem Chomskim, synem b. urzędnika rosyjskiego przedwojennego konsulatu w Kurytybie, ożenionym z Brazylianką.

Jan Chomski jest notowanym w tamtejszej policji oszustem. Pozyskawszy zaufanie młodego Peroni'ego, wyłudził od niego około 50 tys. milrejsów na odzyskanie spadku, jaki rzekomo go w Warszawie oczekiwał, namówili go na podróż do Paryża a potem do Polski. W drodze Peroni zniknął w tajemniczy sposób z pokładu okrętu.

Policja brazylijska zażądała od policji belgijskiej wydania rzekomego księcia Dadjani'ego gdyż ma z nim dawne porachunki, a poza tym podejrzewa go o zbrodnię na pokładzie brazylijskiego statku. Prasa brazylijska zajmuje się sprawą zaginięcia Peroniego bardzo żywo i donosi z Porto Alegre (stan Rio Grande do Sul), że rzekomy Dadjani zjawił się na tamtejszym gruncie jako działacz harcerski, że otrzymuje stałą gażę z międzynarodowego związku harcerskiego, miewał nawet odczyty na temat: Wpływ harcerstwa na moralność młodzieży itp.

Zdołał on zbałamucić młodego Peroni'ego, wmówił weń, że ma w Polsce do odziedziczenia wielki spadek po „książętach Jagiełło", że jednak jednym z warunków zapisu jest konieczność ożenienia się. Rodzina Peroni'ego ułatwiła rzekomemu księciu małżeństwo z jakąś bardzo piękną... fryzjerką, a dziecko wzięto z ochronki dla sierot. Pozatem awanturnik oszukał w podobny sposób jeszcze kilka innych osób, wyłudzając od nich pieniądze na wyprocesowanie spadku.

Utworzenie Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej dla kupiectwa w Rybniku

Rybnik, 25 czerwca.

Od dłuższego czasu kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł pow. rybnickiego nosiło się z zamiarem utworzenia bezprocentowej kasy pożyczkowej, która miałaby na celu udzielanie kupcom, rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom bezprocentowych pożyczek. Warto tu zaznaczyć, że na terenie Rybnika istnieje już od kilku lat żydowska kasa bezprocentowa, która udziela kupcom żydowskim pożyczek bezprocentowych. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach żydowski kupiec konkuruje na każdym polu z kupcem chrześcijańskim, a co najważniejsze wychodzi z tej walki konkurencyjnej zawsze zwycięsko.

Aby temu zaradzić kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł pow. rybnickiego postanowiło stworzyć własną bezprocentową kasę pożyczkową. W Rybniku odbyło się konstytucyjne posiedzenie wspomnianej kasy przy udziale przedstawicieli władz samorządowych i społeczeństwa całego powiatu rybnickiego. W posiedzeniu między innymi wziął także udział p. starosta Wyglenda. Referat o celach i zadaniach kasy wygłosił przedstawiciel rzemiosła p. Augustyn Wieczorek. Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili stworzyć w Rybniku kasę pod nazwą „Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa", z której korzystać mają drobni kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy. Pożyczki wydawane będą tylko kupcom uczciwym, cieszącym się dobrą opinią i dającym gwarancję, że pożyczkę zwrócą. Pożyczki udzielane będą tylko na cele obrotowe. Fundusze Kasy składać się będą ze składek członkowskich, darów i subwencyj władz państwowych i samorządowych. Na cel ten Wydział Powiatowy w Rybniku i Magistrat rybnicki zadeklarował już większą sumę. Przewodniczącym nowoutworzonej Kasy został p. Branny, zastępcą — p. Gliniki, sekretarzem — p. Biczysko, skarbnikiem — p. Goszyc. Komitet kredytowy tworzą pp. Kurcz, dyrektor Pow. KKO. i Augustyn Wieczorek.

Po uroczystościach XV-lecia wkroczenia Wojsk Polskich na Górny Śl.

W związku z uroczystościami, które odbyły się w Piekarach Śląskich z okazji uroczystości 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające poczty sztandarowe ustawione na stokach kopca Wyzwolenia Śląska.

Z Świętochłowickiego

PRYMICJE W PIEKARACH ŚLĄSKICH

(S) W ubiegły poniedziałek odbyła się w kościele św. Trójcy uroczystość prymicyjna nowo wyświęconego ks. Pawła Lubosa, syna wielce zasłużonego na niwie narodowej działacza i powszechnie znanego na terenie Piekar obywatela p. Ryszarda Lubosa. Pierwszą Mszę św. odprawił prymiciant w asyście ks. ks. Góreckiego i Haidy a podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Pucher. W godzinach popołudniowych odbyło się w mieszkaniu pp. Lubosów skromne przyjęcie. Ks. Lubos Paweł uczęszczał do tutejszego gimnazjum państwowego gdzie też w roku 1932 zdał maturę. Studia teologiczne odbył w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie.

Z Pszczyńskiego

ECHA JUBILEUSZU KS. PROBOSZCZA KUPILASA.

(P) Onegdaj urządziło Tow. Polek w Lendzinach wesoły wieczorek z okazji jubileuszu ks. proboszcza Kupilasa. Przybyło wielu gości poza miejscowych, przedstawiciele związku podoficerów rez. i inne których powitała sekretarka Tow. Polek p. Szymówna, składając jednocześnie Księdzu Jubilatowi życzenia. Następnie dzieci recytowały wierszyki i odśpiewały szereg piosenek. Dwie orkiestry umiejętnie umilały wieczorek. Tow. Polek ugościło wszystkich zebranych kawą i kołaczem.

Z RADY GMINNEJ W WYRACH

(P) Na ostatnim posiedzeniu przyjęła rada gminna w Wyrach sprawozdanie rachunkowe gminy za rok 1936-37. Sprawozdanie wykazuje po stronie dochodów 45.972,85 zł. po stronie wydatków 45.122,82 zł. Osiągnięta więc nadwyżka wynosi 850,03 zł. Po przyjęciu zamknięcia rachunkowego załatwiła rada gminna szereg spraw, wchodzących w zakres gospodarki gminnej.

BRAK WODY UTRUDNIAŁ GASZENIE POŻARU

(P) W nocy na 23 bm. wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w stodole rolnika Pawelczyka Jana w Wilkowicach. Ogień zniszczył stodołę doszczętnie wraz z znajdującymi się w niej zapasami słomy. Akcja straży pożarnych, przybyłych na miejsce natrafiła na poważne przeszkody ze względu na brak wody. Powstała szkoda wynosi około 3000 zł.

SPOSÓB REGULACJI WISŁY BUDZI ZASTRZEŻENIA

(P) Onegdaj odbyło się w Grzawie miesięczne zebranie miejscowego koła N. Ch. Z. P. Referat na temat zagadnienia reformy rolnej na Śląsku wygłosił prezes koła p. Cołała Józef. W wolnych głosach żalili się przedstawiciele rolników na sposób postępowania kierownictwa regulacji Wisły w Oświęcimiu przy zabieraniu gruntów pod regulację. Podnoszono że prace regulacyjne przeprowadza się na odnośnych gruntach bez uprzedniego porozumienia się z właścicielami gruntów. Taki sposób postępowania naraża zainteresowanych rolników częstokroć na poważne szkody pozbawiając ich możliwości wniesienia ew. sprzeciwów.

TRUP W LESIE.

(P) W czasie zbierania jagód znaleźli mieszkańcy Murcek w lesie pod Murckami trupa nieznanego mężczyzny, w wieku około 40 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, tak, że nie można ustalić ich identyczności. Sądząc z ubioru, może w tym wypadku chodzić o robotnika lub wałęsającego się bezrobotnego. Zwłoki nie wykazują jakichkolwiek śladów rany, z czego należałoby sądzić że zmarł on śmiercią naturalną.

Z Rybnickiego

UWAGA CYGANIE JADĄ!

(R) Dnia 23 bm. 10-letnia cygaczka Magdalena Kwiatkowska skradła z mieszkania Karoli Mrowcowej w Żorach część garderoby Cyganie odebrano łup. W czasie rewizji w pobliskim obozie cygańskim policja znalazła większą ilość rzeczy pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

Za zdefraudowanie 440 zł półtora roku więzienia

(R) Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanął w ub. środę Alaks Gembalczyk z Rybnika, oskarżony o defraudację kwoty 440 zł. Gembalczyk zatrudniony był u mleczarza Godzika z Rybnika jako furman i zajmował się rozwożeniem mleka. Nieuczciwy parobek dokonywał na przestrzeni kilku miesięcy systematycznych oszustw na szkodę swego chlebodawcy, a mianowicie fałszował książki, w których zapisywał ilość sprzedanego mleka. Wpisywał on mniejsze cyfry a resztę pieniędzy przywłaszczył sobie. W ten sposób poszkodował swego chlebodawcę na sumę 440 zł. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy, jednak zeznania świadków wypadły dla niego bardzo niekorzystnie. Sąd wymierzył nieuczciwemu parobkowi surową karę, skazując go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

OKRĘGOWY ZJAZD ŚPIEWAKÓW W RADLINIE.

(R) W ub. niedzielę odbył się w Radlinie pow. Rybnik okręgowy zjazd śpiewaków Okręgu Wodzisław, w którym wzięło udział 10 chórów. Zjazd poprzedzony został uroczystym nabożeństwem. Po nabożeństwie pochód ruszył pod miejscowy pomnik powstańców, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes okręgowy p. poseł Michalski. Po południu odbył się konkurs chórów o mistrzostwo okręgu. Pierwsze miejsce zdobył chór „Słowik" Bierutowy. 2) „Jutrzenka" Obszary. 3) „Jadwiga" Radlin. 4) „Wiosna" Wodzisław.

WYJAZD CHŁOPCÓW NA KOLONIE LETNIE

(R) Polski Związek Zachodni w Rybniku wysyła na swój koszt w dniu 1 lipca br. na kolonie letnie 11 chłopców.

Z ŻYCIA PZZ. W WODZISŁAWIU

(R) Dnia 27 bm. w Wodzisławiu o godz. 19 w lokalu p. Augustyna Slaniny odbędzie się posiedzenie Zarządów Kół Polskiego Zw. Zachodniego. Tematem obrad będzie kwestia „Słownika Geograficznego" oraz inne sprawy aktualne. Ponieważ zebranie będzie miało charakter informacyjny uprasza się Zarządy Kół Miejscowych o pewne stawienie się na zebranie. Na zebranie zaprasza się również pp. nauczycieli, bez względu na to czy są członkami Zarządu poszczególnych Kół PZZ.

PODRZUCIŁA SWE NIEŚLUBNE DZIECKO

(R) Onegdaj mieszkanka Franciszka Wolna z Kornowaca pow. Rybnik podrzuciła swoje 4-miesięczne nieślubne dziecko pod drzwi Ludwiki Erdmanowej w Syrynii i oddaliła się w nieznanym kierunku. Dzieckiem zaopiekowała się mieszkanka Walkowiakowa. Na matkę sporządzono doniesienie karne.

Z Tarnogórskiego

PRYMICJE.

(T) W ubiegły wtorek 22 bm. odprawiał w kościele parafialnym w Tarn. Górach ks. prymiciant Robert Przewodnik swoją pierwszą ofiarę Mszy św. W uroczystości brały udział władze świeckie, cała parafia z duchowieństwem miejscowym i pozamiejscowym na czele. Ks. Przewodnik jest synem urzędnika kolejowego-uchodźcy.

Z MAGISTRATU.

(T) Na posiedzeniu Magistratu Tarn. Gór z dnia 21 bm. uchwalono powierzyć agendy opieki kuna zawodowego Oddziałowi Opieki Społecznej tut. Magistratu oraz ustalono opłaty uznaniowe za używanie terenu miejskiego przez właścicieli kiosków. Ponieważ okazała się potrzeba wybudowania dalszych domków czworaków dla bezdomnych bezrobotnych przeto uchwalił Magistrat wybudować dalsze domki czworaki po uprzednim wyrażeniu zgody przez Radę Miejską. Poza tym uchwalił Magistrat kilkanaście spraw mniejszej wagi.

PRZED 15 ROCZNICĄ WKROCZENIA WOJSKA POLSKIEGO DO TARN. GÓR.

(T) Ostatnio przygotowania do uroczystości 15-lecia wkroczenia Wojsk Polskich w powiecie tarnogórskim dobiegają końca. W uroczystości wezmą udział wszystkie polskie związki świeckie, kościelne i całe społeczeństwo polskie miasta i powiatu.

Z Lublinieckiego

ZEBRANIA ORGANIZACYJ

(L) Ostatnio odbyły się zebrania w miejscowościach: w Woźnikach — walne zebranie Klubu Sportowego L. S. Zebranie prowadziczył p. kier. Tataj Piotr, prezes Z. S. Do nowego zarządu weszli pp.: Kubica Piotr — prezes, Kawalec K. — wiceprez., Anders Antoni — sekretarz, Balicki W. — skarbnik. Jako członkowie zarządu weszli pp.: Rypol, Długaj Augustyn oraz Broncel J. — W Boronowie — odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, omawiano sprawę zakupu słownika. W Kam. Młynach — zebranie Kółka Rolniczego, p. dr Weiss wygłosił referat o chorobach bydła i ich zwalczaniu. W Lublińcu odbyło się zebranie Powstańców Śl. na powiaty uchodźcze Olesno, Opole, Kluczbork i Prudnik oraz zebranie prezesów Kółek Rolniczych. Na obu omawiano sprawy organizacyjne. W Kamieńcu zebranie Tow. Polek. P. Bieńkówna, instruktorka wygłosiła referat o ogrodnictwie domowym i wychowaniu dzieci.

Z Bielskiego

PAMIĘTAJCIE O DNIACH MORZA!

(B) Magistraty miast Bielska-Białej oraz Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej zwraca się z prośbą do mieszkańców Bielska-Białej, by w radosnych dniach „Święta Morza" zechcieli ozdobić swe domy, okna, balkony, flagami narodowymi, obrazami, kwiatami nalepkami, by wieczorem 29 bm. ewentualnie iluminowali swe domy. Tydzień Morza, trwał będzie od 28 bm. do 4 lipca br.

Z P. C. K. w BIELSKU

(B) Ochotnicze Pog. Ratunkowe w Bielsku podaje do publicznej wiadomości, że przeprowadza zbiórkę na terenie Bielska w ub. miesiącu przyniosła zł. 5.773,60.

POŻAR

(B) Ubiegłej nocy w zabudowaniach Franciszka Czernika w Babicach pow. Biała spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi około 3000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z Cieszyńskiego

PRYMICJE W CIESZYNIE

(C) W dniu 21 i 23 bm. nowo wyświeceni kapłani Wilhelm Kareta i Józef Koterla odprawili pierwszą uroczystą Mszę Świętą w asyście w kościele parafialnym w Cieszynie. Uroczystości kościelne poprzedziły procesje do mieszkań prymicjantów, skąd w otoczeniu księży i wiernych odprowadzeni zostali do kościoła parafialnego.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W CIESZYNIE.

(C) Na posiedzeniu Rady gminnej pod przewodnictwem p. burmistrza Halfara dnia 22 bm. postanowiono m. in. zmienić taryfę blokową w elektrowni okręgowej przy dalszym udogodnieniu cen blokowych. Poza tym oddano szereg prac remontowych poszczególnym firmom miejscowym.

„DZIEŃ MORZA“ W CIESZYNIE

(C) Tegoroczne „Święto Morza“ obchodzi cała Polska pod nazwą „Dzień Morza“. Uroczystości trwać będą od 27 czerwca do 3 lipca br. przy czym największe nasilenie przypadnie na dzień 29 czerwca.

W Cieszynie i powiecie cieszyńskim obchodem „Dnia Morza“ zajęła się Liga Morska i Kolonialna w Cieszynie. Uroczystość w Cieszynie odbędzie się 28 i 29 czerwca.

Dnia 28 czerwca do godz. 16 zostanie ukończone dekorowanie wszystkich domów flagami państwowymi i emblematami L. M. K. o godz. 19-tej — uroczyste podniesienie bandery na maszcie, na placu Króla Jana Sobieskiego w obecności władz i społeczeństwa, jak również zaciągnięcie warty honorowej. O godz. 19.45 capstrzyk ulicami miasta, o godz. 20 Wianki na boisku gimnazjalnym.

29 czerwca, godz. 9—11. nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, po czym defilada na placu Kr. Jana Sobieskiego. Po południu — zabawa ludowa na boisku pod „Wałką“ — w razie niepogody w „Domu Żołnierza“ przy ulicy Błogockiej. W czasie obchodu „Dnia Morza“ odbędzie się zbiórka uliczna na FOM.

NA „DZIEŃ MORZA“.

(C) Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej w Cieszynie z okazji obchodu „Dnia Morza“, prosi wszystkich właścicieli budynków o udekorowanie swych realności dnia 28 i 29 bm. flagami państwowymi i emblematami Ligi Morskiej i Kolonialnej. Dekorowanie budynków winno być ukończone do godz. 16 dnia 28 czerwca rb.

„WIANKI“ W CIESZYNIE

(C) Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym dnia 28 czerwca o godz. 20 na boisku gimnazjum, staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędą się „Wianki“. Wstęp dla dorosłych 20 gr, dla młodzieży 10 gr.

ZABAWA LUDOWA POD „WAŁKA“

(C) Dnia 29 czerwca o godz. 15 odbędzie się staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Wielka Zabawa Ludowa na boisku sportowym pod „Wałką“ — W razie niepogody zabawa odbędzie się w tym samym czasie w „Domu Żołnierza“ przy ul. Błogockiej. Wstęp 50 gr.

DWA POŻARY

(C) W nocy na 22 bm. spalił się dom stanowiący własność Józefa Kłóski w Górkach Małych. Tej samej nocy spalił się dom Karola Belechowskiego w Zamarskach. Przyczyn pożarów narazie nie ustalono.

Odpowiedzi redakcji

B. S. 77. — 1. Podług 100 proc. przerachowania 300 marek niemieckich z 1910 r. równają się 369,— zł. Za pożyczkę hipoteczną trzeba zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Jeżeli pożyczka została zużyta na zakup nieruchomości, założenie interesu, jednym słowem dłużnik przez tę pożyczkę wzbogacił się, to można więcej żądać niż 15 proc. od przerachowanej sumy. W razie niezgody ustali sąd wysokość zapłaty. — 2. Należy zwrócić się z odwołaniem do urzędu gminnego, aby zwolnił Pana od podatku od psa, podając powód, że Pan mieszka na uboczu około 200 m. od innych zabudowań danej gminy. Wobec tego pies jest koniecznie potrzebny. Odwołanie powinno być wniesione w ciągu 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego podatku od psa, jeżeli inny czasokres nie został wyznaczony. W razie odmówienia zwolnienia od podatku od psa można zwrócić się z odwołaniem do Wydziału Powiatowego.

D. N. BIERUŃ NOWY. — Podróż, o którą chodzi, jest związana z wielkimi kosztami. Nie mając odpowiedniej na ten cel gotówki, nie można puścić się w drogę, gdyż nikt w tej sprawie nie pomoże w obecnym ciężkim czasie. W sprawie paszportowej udzieli informacji Starostwo.

K. H. CWIKLICE. — 1. Pan może zaskarżyć fabrykę, która pieniądze odebrała, lecz zamówienia nie wykonała względnie zamówione przedmioty nie przesłała. W tym celu trzeba zwrócić się do adwokata. W każdym razie z tego wypadku należy wyciągnąć naukę, że nie trzeba zamawiać towaru za granicą tym mniej zaś, jeżeli takie same towary otrzymać można w kraju. — 2. Poza Koninem znajduje się jeszcze szkoła w Grudziądzu, do której trzeba zwrócić się po informacje. Radzimy napisać zaraz, ponieważ potem miejsc wolnych nie będzie, gdyż zgłoszeń jest zwykle bardzo dużo. — 3. 10,000 marek niemieckich z czerwca 1921 r. równają się 910 zł, a marek polskich — 50 zł, 1000 marek niemieckich i marek polskich z kwietnia 1918 r. — 8.30 zł, a z lutego 1923 r. — 83 gr, a marek polskich — 14 gr podług 100 proc. przerachowania.

Z wydawnictw

Przyszłość w zawodzie

(wydawn. „Ligi Pracy“ Nr 95). Entuzjasta kształcenia zawodowego prof. inż. Benedykt Nawrocki omawia w broszurce pod powyższym tytułem w sposób dostępny walory kształcenia zawodowego młodzieży, dowodząc słusznie, że każdy człowiek powinien mieć określony zawód w ręce. Broszurka na czasie, tania (25 gr egzemplarz) powinna się znaleźć w rękach nauczycielstwa i rodziców, którzy z urzędu zastanawiają się nad tym, dokąd skierować młodzież po ukończeniu szkół ogólnokształcących.

Wesoła 107-letnia wdówka wyjdzie piąty raz zamąż

Katowice, 25 czerwca.

Z Rzeszowa donoszą: 107-letnia Magdalena Niedziałek, wdowa po 4 mężach ma obecnie 5-go kandydata do swojej ręki.

Niedziałkowa mieszka w Rzeszowie kątem. Słowo „mieszka“ nie jest tu jednak zbyt ścisłe, gdyż staruszka, nie mogąc wyżyć ze swojej 15-złotowej renty wdowiej, chodzi po prośbie przebywając niekiedy wolnym starczym krokiem dziesiątki kilometrów.

Kolej jest dla niej cudem, lecz sama, choć żyje tak długo, nigdy koleją nie jechała, zresztą nie była nigdy poza Rzeszowem i jego okolicą.

W ciągu życia chorowała tylko dwa razy, obecnie czuje się dobrze. Pamięć, wzrok ma doskonały, jedynie słuch nieco szwankuje.

Wierzy, że żyć będzie jeszcze długo, a że jest wesoła i zdrowa, trafia się jej kandydat na piątego męża. Babunia jeszcze nie zdecydowała się, czy wyjść za mąż... ale pewnie wyjdzie...

Staruszka nie okazuje wielkiej ochoty do rozmowy, prosi jedynie, by o niej „stało w gazetach“, bo wtedy może jakieś litościwe dusze prześlą jej parę groszy. Bo przecież w tym wieku trzeba mieć dobry posag, zwłaszcza, że młodziutki 87-letni narzeczony jest wielce wymagający.

Nowiny radiowe

W B. M. ROZPOCZYNA SIĘ WIELKI RADIOWY KONKURS LETNI, w którym mogą uczestniczyć wszyscy dotychczasowi i nowo zarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacać będą abonament w miesiącach letnich t. j. czerwcu, lipcu i sierpniu.

Warunki konkursu są łatwe! — W dniach 29 czerwca, 10 lipca, 24 lipca, oraz 14 i 28 sierpnia około godziny 17.30 nadane będą audycje, w których udział wezmą czterej pieśniarze: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz Popławski i Stanisław Witas. Otóż po wysłuchaniu audycji, należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero między pierwszym a piętnastym września na kartach pocztowych, podając listy artystów, dalej swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego. Kwitów abonamentowych załączać nie potrzeba, gdyż opłacenie abonamentu będzie sprawdzone w kartotekach Polskiego Radia. Sąd Konkursowy przyzna kolejne nagrody tym radioabonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do opinii większości uczestników plebiscytu.

Dl uczestników konkursu przeznaczono pięćset cennych nagród, a przede wszystkim piękny samochód-limuzynę „Fiat 508“, wycieczki morskie, wycieczki do Paryża, krajowe wycieczki samolotowe, dwadzieścia superheterodyn i odbiorników radiowych, 50 nagród książkowych, aparat fotograficzny, jedwabie, drzewa owocowe oraz komplety nici jedwabnych, kupony ubraniowe, koce, żelazka elektryczne do prasowania, maszynki do czarnej kawy, maszyna do szycia, zegarki i wiele innych pożytecznych przedmiotów.

* * *

Co jeszcze w tym tygodniu usłyszymy ciekawego przez nasze odbiorniki? Oto audycje najciekawsze:

OGROMNIE MIŁY KONCERT czeka radiosłuchaczy w piątek, dnia 25 czerwca o godz. 17.00; obejmie on bowiem lekkie utwory instrumentalne w wykonaniu zespołu Józefa Stena oraz, jako szczególną atrakcję, pogodne i nastrojowe piosenki w wykonaniu Haliny Rapackiej. W ten sposób po południe piątkowe spędzą radiosłuchacze przy wesołej muzyce.

POLONEZY, POLKI, MAZURY I INNE TAŃCE dawniejszych czasów przypomni nam audycja złożona z utworów Fabiana Tymolskiego, który żył we Lwowie i tam tworzył. Każdy z utworów tego kompozytora (urzędnika skarbowego we Lwowie) dedykowany jest jakiejś instytucji, jak Rada Miasta Lwowa, Kasyno i Koło literacko-artystyczne, i wiele innym. Wykonawcą tego ciekawego koncertu będzie orkiestra pod dyr. Prof. Mieczysława Krzyńskiego, a o życiu i utworach Tymolskiego opowie dr M. Szczepańska. Audycję tę nadaje Lwów dnia 26 czerwca o godz. 21.05 na fali ogólnopolskiej.

* * *

Święto Morza, obchodzone przez całą Polskę z entuzjazmem, znajduje również swoje odbicie w audycjach radiowych, oraz w transmisjach ważniejszych fragmentów uroczystości:

Na rozpoczęcie audycyj na „Święto Morza“, głos zabiorą Katowice. W sobotę, 26 czerwca o godz. 19.40 nadany zostanie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia reportaż red. Wacława Śledzińskiego o węglu śląskim który zdobywa rynki całego świata. Będą to impresje o transporcie węgla ze Śląska do Gdyni i załadunku na statek. W reportażu red. Śledzińskiego odmalowana zostanie cała, niezwykle ciekawa droga, jaką odbywa węgiel z kopalni do importera zamorskiego, via nasz port. Zapoznamy się z całą techniką transportu węgla i przeładunku na statek, świetnie podpatrzonego przez autora reportażu, na miejscu, w Gdyni.

W sobotę o godz. 20.00 nadana zostanie okolicznościowa audycja dla Polaków zagranicą p. t. „Fala od Bałtyku“ w opracowaniu Józefa Wysockiego. 27 czerwca około godz. 18.55 nadany zostanie felieton Bohdana Pawłowicza na temat „Gdynia i inne porty świata“. — 28 czerwca o godz. 21.00 zabrzmi na fali radiowej capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni, poczem wygłoszą przemówienia przedstawiciele Marynarki Wojennej, Ligi Morskiej i Kolonialnej i miasta Gdyni. Audycja następna o godz. 21.15 — „Pod zielonym węgorzem“ przedstawi słuchaczom zabawę marynarzy przed wyruszeniem na daleki rejs i połowy. W programie Warszawy II tegoż dni, nadany zostanie o godz. 23.00 szkic Bohdana Jerzego Rychlińskiego p. t. „Zwierciadło morza“, o polskiej literaturze morskiej.

29 czerwca — w dzień Święta Morza o godz. 9.00 red. Tadeusz Strzetelski przeprowadzi transmisję z portu Gdyni. O godz. 12.15 Poranek Muzyczny obejmie kompozycje, opiewające morze. Poranek wykona Orkiestra Wileńska pod dyrekcją Czesława Lewickiego. O godzinie 13.15 nastąpi transmisja z uroczystości Tygodnia Morza w Gdyni, która obejmie przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, oraz defiladę na morzu i na lądzie. W audycji dla wsi o godz. 15.00 usłyszą radiosłuchacze słuchowisko p. t. „Jędrzej nad morzem“, opracowane przez J. Stępowskiego.

O godz. 19.15 w koncercie wykonany zostanie m. in. po raz pierwszy utwór Karola Lipińskiego p. t. „Souvenir de la mer Baltique“. Lipiński skrzypek i kompozytor z pierwszej połowy XX wieku posiadał ongiś sławę europejską, a i dzisiaj utwory jego są wielce cenione. O godz. 20.00 Polskie Radio transmitować będzie dla słuchaczy polskich i amerykańskich suitę ludową Mariana Rudnickiego „Hej ty Wisło“, z Teatru na Wyspie w Łazienkach. O godz. 21.00 zabrzmi capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni, poczem reportaż przeprowadzi również z Gdyni red. Stanisław Zadrożny. O godz. 21.45 czeka słuchaczy „Opowieść o bursztynie“ Zofii Kossak. O godz. 22.00 w koncercie p. t. „Nad brzegiem Bałtyku“ wystąpi orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia“ z Gdańska pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina.

Dnia 30 czerwca o godz. 21.40 odczytany będzie fragment noweli Zofii Kossak p. t. „Kaprowie Zygmunta Augusta“.

Jak widać z powyższego programu Święto Morza znajdzie swój uroczysty wyraz w audycjach Polskiego Radia, jako odbicie głębokich uczuć, przepełniających serce każdego Polaka, kochającego polskie morze.

Przebieg „Święta Morza“ w Katowicach także transmitowany będzie przez radio.

MAREK JARMAREK.

RADIO KATOWICE

Piątek 25 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 11 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wskazówki dla rolników. 12.25 Orkiestra wojskowa. 13 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Turniej śpiewaczy (płyty) 15.30 Poradnik sportowy. 15.36 „Jak spędzić święto“ 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.15 Drobne utwory Edwarda Griega w wyk. zespołu mandolinistów. 16 „Z zagłębia naftowego“ — reportaż. 17.00 Muzyka (płyty). 17.15 Transmisja fragmentu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. 17.50 „Nasze drzewa“ „Dąb“ — pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18 Utwory fortepianowe. 18.45 Wiadmości sportowe. 18 Pogadanka aktualna. 19.00 „Wieczorne serenady“. 19.50 „Biała dama“ — fragmenty opery Francois Adrien Boildieu. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.15 „Przygoda Stasia“ — opowiadanie Bolesława Prusa. 22.00 Fragmenty z op. „Tosca“ — Pucciniego (płyty). 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Sobota 26 czerwca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 7 do 8.00 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Wiązanki operetkowe (płyty) 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Płyty. 15.30 Płyty 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych. 16.30 „Dni Krakowa“. Koncert orkiestry. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 „Śląsk jako teren krajoznawczy“ — pogadanka Jerzego Langmana. 18.15 „Z życia kangura“ — pogadanka. 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — audycja dla dzieci w opr. Heli. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka ork. P. R. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Przegląd rolniczej prasy“. 21.05 Audycja muzyczna. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.00 Koncert popularny. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 25 czerwca 1937 r.

CAPITOL: „Jego złota rybka“.
CASINO: „Dyplomatyczna żona“.
COLOSSEUM. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“.
RIALTO „Wyspa w płomieniach“.
STYLOWY: „Piętro wyżej“ i „Dzikie ścieżki“.
UNION. „Dzień wielkiej przygody“ i „Tajna brygada“.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Dla ciebie Mario“. — RIALTO: „Zemsta Johna Filmana“.
CHORZÓW — COLOSSEUM: „Droga do sławy“ i „100 pociech“. — APOLLO. „Papa się żeni“ i „Wyleniowa blondynka“. — RONY: „Ucieczka Tarzana“ i „Kochana rodzinka“. — DELTA: „Boccacio“ i „Królowa dżungli“.
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Fenne“, „Królowa dżungli“.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Dama kameliowa“ i wesoły nadprogram.
MYSŁOWICE — CASINO: „W zamieci ognia i żelaza“, „Weź serce me“. — ODEON. „Kaprys pięknej pani“.
RYBNIK — APOLLO: „Głos serca“ i „Dwoje z tłumu“. — HELIOS: „Pod twoim urokiem“ oraz „Legia zatraceńców“.
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Walc szampański“.
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Syn admirała“ i „Czarownica z Salem“. — APOLLO: „Daniel Boone“ i „Kochana dziewczyna“.
SZARLEJ — APOLLO: „Kain i Mabel“, „Nasi chłopcy marynarze“ i PAT.

Komunikaty

Informator Katowic.

Onegdaj ukazał się w opracowaniu i nakładem Miejskiego Biura Propagandy m. Katowic informator Katowic z dokładnym planem śródmieścia. Informator zawiera poza tym obszerny poradnik dla turystów, spis urzędów i instytucyj, konsulatów, szkolnych schronisk wycieczkowych, hoteli, kawiarń, kin, rozkłady jazdy autobusów i tramwaji, dane dotyczące komunikacji lotniczej itp.

Wpłaty na konto Śl. Wojew. Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Józ. Piłsudskiego i Komitetu Budowy Pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śl. w Katowicach.

Powiatowy Komitet Bielsko.

Antoni Klimca, mąż zaufania Czechowice 9.50 zł. — Urzędnicy firmy „Silam“ Stare Bielsko 4.00 zł. Fabryka Kabli Clement Zahn Dziedzice 113.10 zł. Fabryka Kabli Clement Zahn Dziedzice 100 zł.

Miejski Komitet Bielsko.

Miejski Komitet Uczczenia P. M. J. P. Bielsko — 2.671.19 zł.

Baczność Polki Koła w Katowicach!

Towarzystwo Polek bierze udział w uroczystościach Tygodnia Morza w Katowicach. Dnia 27 bm. o godz. 8 odbędzie się uroczyste podniesienie bandery na rynku, następnie pochód, nabożeństwo pol. i defilada. Prosimy o jak najliczniejszy udział członkiń. Zarząd.

Z Bractwa Kurkowego w Lublińcu.

26 i 27 bm. odbędą się w Bractwie Kurkowym w Lublińcu uroczystości z okazji poświęcenia odrestaurowanej strzelnicy i wyboru króla. W sobotę o godz. 10 uroczyste poświęcenie strzelnicy, o godz. 10.30 oficjalne otwarcie strzelania. O godz. 11.15 losowanie i rozpoczęcie strzelania królewskiego aż do wyniku. W niedzielę o godz. 10.15 po przyjściu króla na rynek wraz z orkiestrą, proklamacja jego i dwóch rycerzy, o godzinie 10.30 nabożeństwo w kościele parafialnym, a o godz. 15 koncert w ogrodzie strzelnicy.

Nieś pomoc kulturalną Polakom za Olzą. Nr konta Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji T. Z. w Katowicach w P. K. O. 300.904.

Dnia 24 czerwca 1937 r. o godz. 12 w południe zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami

śp. Paweł Wieczorek

ławnik gminny

przeżywszy lat 52.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika dla gminy, zacnego kolegę.
Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Gminna w Halembie

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę t. j. 27 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Halembie, ul. Powstańców 2.

8422

Na wybrzeżu kalifornijskim bogate Amerykanki posługują się wodnymi fotelami, poruszanymi ręcznymi kołami łopatkowymi.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: Belgia 89.40 — 89.58 89.22. Berlin 212.51 211.67. Gdańsk 100.20 99.80. Amsterdam 290.90 291.62 290.18. Kopenhaga 116.99 116.11. Londyn 26.11 26.21 26.07. Nowy Jork 5.28,5 5.29 3,4 5.27 1,4, kabel 5.28 7,8 5.30 1,8 5.27 5,8. Oslo 131.65 131.02. Paryż 23.58 23.64 23.52. Praga 18.40 18.45 18.35. Sztokholm 134.80 135.13 134.47. Zurych 121.25 121.55 120.95. Wiedeń 99.20 98.80. Włochy 27.88 27.98 27.78. Helsingfors 11.59 11.53. Montreal 5.30 5.27,5. Tel Aviv 26.17 26.03. — Tendencja mocniejsza.

AKCJE. Bank Polski 100.75. Warsz. cukier 28,5. — Węgiel 19.75. Starachowice 28. — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. inwest. — 1 em. 63,5, druga 64.38. 5 proc. poż. konwersyjna 58,5. 6 proc. poż. dolarowa 38.75 38.50. Stabilizacyjna 370, kupon 33.99. Konsolidacyjna 53—52 3,4 53. 4 i pół pr. Ziemskie seria 5 52 1,4. 5 Warszawy 1933 rok 57—56.75 — 57.50. — Tendencja dla pożyczek i dla listów słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89.58—89.15. Dolary amerykańskie 5.29 5.26,5, kanadyjskie 5.29—5.26,5. Floreny holenderskie 291.62—289.90. Franki franc. 23.61—23.50, szwajcarskie 121.55—120.75. Funty angielskie 26.21—26.05. Guldeny gdańskie 100.20—99.80. Korony czeskie 18.20 17.40, duńskie 116.50—116.15, norweskie 131.68 — 130.70, szwedzkie 135.13—134.15, Liry włoskie 23.30 —

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.

Żyto 28—28.50. Pszenica jednolita 32. Owies zbierany 29.25. Jęczmień przemiałowy 27. Łubin żółty 21.65—22. Mąka pszenna gat. I 0—65 proc. 43.50—44.50. Mąka żytnia gat. I 0—70 proc. 37. Otręby pszenne średnie przem. stand. 16.75. Kuchy lniane 23.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Szczegóły zwycięskiego meczu ze Szwedami

W środę — jak wiadomo — rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:0).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo powszedniego dnia zgromadził na specjalnie przebudowanym i przystosowanym do tego meczu stadionie przeszło 20 tys. widzów.

Przed meczem, po powitaniach i wymianie pamiątek, odegrano hymny narodowe obu państw, przy czym w czasie odegrania hymnu polskiego publiczność odśpiewała hymn chórem.

Mecz rozpoczynają Polacy, którzy odrazu narzucają Szwedom ostre tempo. Szwedzi nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami polskimi i przez pierwszą połowę Polacy nie schodzą z połowy boiska gości. Bramkarz Polaków nie jest w tym okresie zatrudniony, gdyż ani razu ataki Szwedów nie dochodzą naszej bramki.

Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarz po kornerze strzelonym przez Szerfkiego. W 25-ej minucie Piontek podwyższa wynik do 2:0 na naszą korzyść. W kilka minut później Wilimowski zostaje kontuzjowany i schodzi z boiska. Przez ten czas Polacy grają w dziesiątkę. Pod koniec pierwszej połowy Wilimowski wraca na boisko. Tempo gry nieco słabnie, niemniej zaznacza się w dalszym ciągu wyraźna przewaga Polaków i gra toczy się wciąż na boisku Szwedów.

W czasie przerwy na stadion przyjechał entuzjastycznie witany przez publiczność, Marszałek Śmigły-Rydz. Pozostał on do końca meczu na stadionie.

Druga połowa rozpoczyna się od ataku Polaków, piłka przy tym zostaje skierowana przez szwedzkiego obrońcę do własnej bramki. Bramkarz Szwedów nie zdążył interweniować, ale piłka odbija się o słupek i minęła bramkę o kilka centymetrów. Po pierwszym kwadransie Szwedzi usiłują dojść do głosu. Pierwszy ich groźny atak na bramkę Polaków został przytomnie zlikwidowany przez Madejskiego.

W 15-ej minucie Wilimowski z podania Szerfkiego strzela trzecią bramkę dla Polaków. Dopiero w 26-ej minucie z wypadku Wetterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia.

Ostatnie chwile należą do Szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polska: Madejski, Gemza, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Kryszkiewicz, Piec I, Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Szwecja: Sjoeberg, Lundgren, Kaelgren, Almgren, Johanson, Svanstroen, Joesefsson, Jonasson, Erickson, Bunke, Wetterstroem.

Z polskiej drużyny bramkarz Madejski nie był prawie zupełnie zatrudniony i nie miał w ten sposób pola do wykazania swej klasy. Obrona grała doskonale, zwłaszcza Gemza. W ataku wyróżnić można lewą stronę: Wilimowski — Wodarz.

W drużynie szwedzkiej najlepszy był bramkarz.

Zawody prowadził p. Leclerque bez zarzutu.

* * *

Mecz ze Szwecją był 70-tym spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas odnieśliśmy 29 zwycięstw, ponieśliśmy 35 porażek, a 12 spotkań zakończyło się remisowo. Stosunek bramek wynosi 166:162 na naszą korzyść.

Ze Szwecją graliśmy dotychczas 10 razy, wygrywając 5 spotkań, przegrywając 4 i remisując 1. Stosunek bramek wynosi 23:20 na korzyść Szwecji.

Program imprez sportowych w czasie zlotu sokołów w Katowicach

W czasie od 26—30 czerwca br. odbędzie się w Katowicach VIII Zlot Sokolstwa Polskiego pod protektoratem Marszałka Polski Śmigłego-Rydza i Prymasa Polski ks. Kardynała A. Hlonda. Na Zlot przybędzie kilkadziesiąt tysięcy uczestników ze wszystkich dzielnic Polski i z zagranicy (Ameryki, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii). Z poszczególnych dzielnic Polski przybędzie 29 specjalnych pociągów, którymi przyjadą sokoli.

Imprezy sportowe rozpoczynają się w dniu 26 czerwca zawodami bokserskimi w sali Miejskiego Ośrodka W. F. przy ul. Raciborskiej z udziałem około 70 zawodników. Na dalsze dni program imprez sportowych przedstawia się następująco:

Niedziela 27 czerwca: godz. 7.30 Po nabożeństwie, początek zawodów gimnastycznych w hali wystawowej przy Parku Kościuszki. Startuje około 600 zawodników i zawodniczek z grupą olimpijską, która zajęła w Berlinie 5 miejsce na czele; godz. 8.00 Rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych na stadionie W. F. i P. W. w Chorzowie. Startuje około 400 zawodników i zawodniczek; godz. 8.30 Początek zawodów w grach sportowych na boiskach KPW. i Policyjnego KS. w Katowicach. Udział biorą 24 drużyny; godz. 8.30 Początek zawodów zapaśniczych i w podnoszeniu ciężarów oraz dalszy ciąg zawodów bokserskich; godz. 9 Zawody strzeleckie przy udziale około 100 zawodniczek i zawodników na boisku Sokoła w Załężu; godzina 9 Zawody łucznicze na terenach przy hali wystawowej; godz. 9.30 Zawody pływackie i w piłkę wodną przy udziale ponad 100 zawodniczek i zawodników; godz. 11 Start do biegu kolarskiego z boiska Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.; godz. 15 Zawody kajakowe na Przemszy w Mysłowicach.

Poniedziałek 28 czerwca: Od godz. 7 rano dalszy ciąg i zakończenie zawodów sportowych.

Ogółem w zawodach w różnych dziedzinach sportowych weźmie udział przeszło 2500 zawodników z różnych dzielnic Polski oraz z zagranicy.

Prócz tego w ćwiczeniach zbiorowych wolnych i pokazowych, jakie odbędą się w dniu 29 czerwca weźmie udział ok. 20 tys. sokołów i sokolic. Wszystkie dzielnice związku i okręgi zgłosiły swych zawodników. Liczba zgłoszeń wynosi aż 335 zawodników i zawodniczek. Wśród zgłoszeń figurują nazwiska takie, jak: Tilgner, Siedlecki, Więckowski, Kiełpikowski, Adamczak weteran lekkoatletyki polskiej i wielu innych wybitnych sportowców. Interesująco zapowiada się rzut młotem, gdzie na starcie spotkają się wszyscy czołowi młociarze Polski.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej w Wimbledonie

W środę na turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała Amerykankę Soazley 6:1, 6:1. Jędrzejowska wygrała łatwo po zaledwie półgodzinnej walce.

Polacy na olimpiadzie lekkoatletycznej w Antwerpii

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Antwerpii „Mała olimpiada lekkoatletyczna" z udziałem reprezentacji 11 państw europejskich. Startują drużyny reprezentacyjne Polski, Belgii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i Holandii, Anglii, Niemiec, Danii, Węgier i Luxemburga.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą: na 100 i 200 m Osendarp, Holmes i Heani, trzej półfinaliści igrzysk olimpijskich. Kucharski będzie musiał stoczyć ostrą walkę na 800 i 1500 m z Ny, Szabo, Igloi, Mostertem, Verhaertem. W skoku o tyczce Sznajder będzie miał trudną przeprawę z Duńczykiem Larsenem, który ostatnio przekroczył 4 m. Lista Finnów i Niemców na 3000 i 5000 m, którzy się zmierzą z Nojim nie jest jeszcze znana. Węgrzy w tych konkurencjach reprezentowani będą przez Kellena, który ostatnio na 5000 m osiągnął czas 14:56 sek. Kto będzie walczył z Hankem w skoku w dal dotychczas nie wiadomo.

Polacy wystąpią jedynie w następujących konkurencjach: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 5000 m, skok w dal, skok o tyczce.

Europa nie uznaje Louisa mistrzem świata i organizuje mecz o tytuł w Londynie

Wczoraj późnym wieczorem zakontraktowany został w Londynie mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Maksem Schmellingiem a pogromcą Neusela mistrzem brytyjskiego imperium Tommy Farr'em. Mecz rozegrany zostanie na stadionie White City w Londynie we wrześniu rb.

Mecz odbędzie się pod egidą Międzynarodowej Europejskiej Federacji Bokserskiej. Niemcy uważają może słusznie, że proklamowanie przez Amerykę Louisa mistrzem świata, a więc boksera, który został łatwo znokautowany przed rokiem przez Schmellinga, nie daje Nowemu Światu żadnej moralnej satysfakcji. — Ewentualne zwycięstwo Schmellinga nad Farrem da Niemcowi o wiele większe prawa do tytułu mistrza świata.

W każdym razie zarówno Anglicy jak i Niemcy liczą, że mecz Schmelling-Farr w Londynie wywoła olbrzymie zainteresowanie.

Max Schmeling (z lewej) i Tommy Farr, mistrz Anglii — spotkają się w Londynie o tytuł mistrza świata w meczu zorganizowanym przez europejską federację bokserską, która nie uznaje mistrzem Louisa.

Generalny przegląd sił „Naprzodu" przed zawodami o wejście do Ligi Państwowej

W sobotę 26 bm. na boisku TS. Naprzód w Lipinach o godzinie 18 odbędą się zawody przyjacielskie z ligową drużyną KS. „Dąb" z Katowic.

Zawody te stanowić będą generalny przegląd sił Naprzodu przed ciężkimi walkami o wejście do Ligi Państwowej w najbliższym czasie.

Do zawodów tak „Dąb" jak i Naprzód staną w swych najlepszych składach.

Drużyna Naprzodu wystąpi w następującym składzie: Kolender Michalski, Kandela, Klossek, Piec II Kalus, Woźniok, Teuber, Stanowski, Piec I, Bochnia.

Finisz etapu Kraków — Bielsko — Hajduki biegu kolarskiego dookoła Polski

W niedzielę 27 bm. nastąpi na stadionie Ruchu zakończenie jednego etapu z biegu kolarskiego „Dookoła Polski" a mianowicie, etapu Kraków — Bielsko — Hajduki. Przyjazd kolarzy przewidywany jest na godz. 19. Od godz. 16 odbędą się zawody kolarskie międzyklubowe, zorganizowane przez sekcję kolarską K. S. Ruch. Udział biorą najlepsi zawodnicy K. S. Stadion Chorzów, Unia Sosnowiec i Ruchu. Odbędą się biegi australijskie i amerykańskie parami. O godz. 16 publiczność stale informowana będzie przez megafony o fragmentach wyścigu kolarskiego.

Dalsze wyniki naszych szermierzy w Paryżu

Na międzynarodowym turnieju szermierczym w Paryżu w dalszym ciągu rozgrywek indywidualnych sukces odniósł kpt. Segda, który zajął pierwsze miejsce w pierwszym półfinale (5 zwycięstw) ex aequo z pkt Faure (Francja).

W drugim półfinale pierwsze miejsce zdobył por. Kovacs (Węgry) (6 zwycięstw), drugie miejsce zajęli ex aequo kpt. Jooris (Belgja) i mjr. Dobrowolski uzyskując po 4 zwycięstwa.

W finale triumfował por Kovacs (Węgry) uzyskując 7 zwycięstw.

Drugie miejsce zajął kpt. Faure (Francja) — 5 zwycięstw 3) por Berszelly (Węgry) — 5 zwycięstw. 4) kpt. Tennerman (Belgja) — 3 zwycięstwa 5) kpt. Segda — 3 zwycięstwa, ale gorszy stosunek trafień. 6) mjr. Dobrowolski — 3 zwycięstwa, 7) por Hagens (Holandia) — 2 zwycięstwa. 8) pkt Jooris (Belgja) — 0 zwycięstw.

Kusociński wygrywa wyścig wzdłuż Wisły

W środę rozegrany został sztafetowy wyścig zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną „Wzdłuż Wisły". Start wyścigu nastąpił na Żoliborzu, meta — na przystani Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Warszawianki przed AZS., PZL i Polonią.

Biegnący na ostatniej zmianie zwycięskiej drużyny Janusz Kusociński rozstrzygnął o zwycięstwie Warszawianki. Po zakończeniu biegu Kusociński zapalił stos na przystani Ligi.

Dalsze wyniki Wimbledonu

W środę odbyły się w Wimbledonie na turnieju o tenisowe mistrzostwo świata następujące ciekawsze wyniki:

W grze pojedyńczej panów Cramm pokonał Tuckey'a 6:2, 6:0, 6:4, Puncec wyeliminował Schroedera 10.8, 6:2, 6:3, Prenn zwyciężył Coopera 6:1, 6:2, 6:4, Parker — Pajkowski odniósł zwycięstwo nad Brougnonem 6:0, 6:3, 6:1. Austin wygrał z Sabinem 6:2, 6:3, 6:0, wreszcie Boussus wyeliminował Van Swola 6:2, 6:1 6:2.

Trzytygodniowa kuracja Chmielewskiego

Po powrocie z Ameryki Chmielewski przeprowadzi za poradą lekarza 3-tygodniową kurację w Ciechocinku. Prześwietlenie ręki Chmielewskiego nie wykazało, na szczęście, żadnych uszkodzeń, niemniej lekarze polecają mu kilkutygodniowy odpoczynek.

Mecz ligowy A. K. S. — Ł. K. S. we wtorek 29 bm.

Katowice, 25 czerwca.

W najbliższą niedzielę ligowa drużyna A. K. S. miała rozegrać mecz z łódzkim ŁKS-em. Ponieważ jednak w niedzielę odbędą się na Śląsku imprezy zorganizowane z okazji wielkiego zlotu sokolstwa polskiego i AKS. odstąpił Sokołom swój stadion, na którym rozegrane zostaną zawody sokole, — przełożono termin tego meczu za zgodą ŁKS-u na wtorek 29 bm.

Mecz AKS. — ŁKS. zapowiada się bardzo ciekawie. ŁKS. jak wiadomo — przegrał ostatnio w składzie znaczne zmiany chcąc za wszelką cenę opuścić zagrożoną spadkiem strefę w tabeli ligowej. Zmiany te wyszły drużynie na korzyść. AKS. natomiast będzie dążył do zwycięstwa, które jest mu potrzebne do zdobycia tytułu wiosennego mistrza ligi. Z tych względów wtorkowe spotkanie zapowiada się nader interesująco i z pewnością ściągnie na stadion chorzowski znaczną liczbę widzów.

Bilans roczny Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Cieszyna

na dzień 31 grudnia 1936 r.

STAN CZYNNY	złotych	STAN BIERNY	złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	161.447,97	Kapitał zakładowy	5.000,—
Waluty obce	3.520,57	Fundusz zasobowy	570.744,34
Papiery wartościowe	248.232,88	Fundusz wyrównawczy	1.718,93
Lokaty w bankach	544.705,50	Fund. amortyzacji nieruchomości	19.306,55
Weksle zdyskontowane i pożyczki wekslowe	1.372.379,49	„Wkłady oszczędnościowe	5.908.319,82
Rachunki b. ez. otwartego kredytu	1.019.086,—	Rachunki czekowe	766.915,91
Pożyczki terminowe na zastaw	2.326.462,80	Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu	12.550,—
Pożyczki na skrypty dłużne	15.205,—	Zobowiązania inkasowe	350,—
Pożyczki hipoteczne	853.012,—	Kredyty udzielone Kasie	101.205,83
Należności z tyt. układów konw. na Bank Akceptacyjny	132.279,—	Różne pasywa	42.356,49
Odsetki zaległe	15.051,37	Nadwyżka za rok 1936	9.287,01
Nieruchomości:	629.473,52		7.437.754,88
Ruchomości	25.930,—	Różni za depozyty	5.934.231,10
Różne aktywa	90.969,36	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj	7.442,—
	7.437.754,88	Różni za inkaso	143.094,61
Depozyty	5.934.231,10	Fundusz Emerytalny	657.168,57
Udzielone gwarancje	7.442,—		
Inkaso	143.094,61		
Pokrycie Funduszu Emerytalnego	657.168,57		
	14.179.691,16		14.179.691,16

Rachunek strat i zysków za rok 1936

STRATY	złotych	ZYSKI	złotych
Odsetki wypłacone i dopisane	332.399,86	Odsetki pobrane	453.909,18
Prowizje wypłacone	1.789,79	Prowizje pobrane	36 421,07
Koszty handlowe i opłaty skarbowe	159.982,46	Różnice kursowe na walutach i papierach wartościowych	3 272,96
Amortyzacja nieruchomości i ruchomości	5.318,99	Dochód z nieruchomości	32.511,82
Odpisy na dłużnikach	7.015,95	Odzyskane wierzytelności wątpliwe	54.56
Różnice kursowe na walutach i papierach wartościowych	59.867,63	Opłaty na koszty administracyjne (zwroty)	6 777,29
Różne rozchody	25.216,58	Różne dochody	67.931,39
Nadwyżka za rok 1936	9.287,01		
	600.878,27		600 878,27

DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA CIESZYNA:

(—) Dyr. Ludwik Skrzypek *(—) Prof. Józef Jasicki*

(—) Dr Jerzy Kisiala *(—) Karol Pumperla*

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) Prof. Stanisław Sowa

(—) Dyr. em. Karol Fiala

(—) Karol Piwko

KSIĘGOWY:

(—) Piotr Galocz

Duża Fabryka Maszyn na Śląsku poszukuje

kierownika warsztatu

konstr. żel. i kotlarni

Reflektuje się na inżyniera lub starszego technika z praktyką ruchową. — Podania wraz z odpisami świadectw przesyłać do Administracji pisma pod „Konstrukcja". (8408)

Repertuar Kinoteatrów od 25 VI 1937

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	JEGO ZŁOTA RYBKA William Powell J. Harlow, M. Loy.
KINO CASINO Pierackiego 17/19	DYPLOMATYCZNA ŻONA J. Kenda, Żabczyński, Ćwiklińska.
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	TY CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE
KINO RIALTO św. Jana 24	WYSPA W PŁOMIENIACH
KINO STYLOWY Stawowa nr. 19	1) PIETRO WYŻEJ — E. Bodo. 2) DZIKIE ŚCIEŻKI
KINO UNION 3 Maja 25	1) DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY 2) TAJNA BRYGADA

Magistrat miasta Chorzowa ogłasza

przetarg

na 450 sztuk pokryć żeliwnych. Informacje oraz opis techniczny z rysunkami można otrzymać w Referacie Miernczym Ratusz 3 p., pokój nr 125 za opłatą 5,— zł. Oferty składać należy do dnia 7 lipca 1937 r. (8420)

Magistrat.

Ogłoszenie

W związku z ogłoszonym w dziennikach „Polonia" i „Polska Zachodnia" konkursem na stanowisko płatnego naczelnika gminy Brzeziny Śląskie ogłasza się dodatkowo, że w myśl uchwały Rady Gminnej skraca się termin wnoszenia podań do dnia 30 VI 1937 r.

Inne warunki konkursu pozostają nadal w mocy.

Podania, które wpłyną po wyżej podanym terminie nie będą rozpatrywane

Brzeziny Śl., dnia 24 czerwca 37 r.

Naczelnik gminy

(—) Szmatloch

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie w willi blisko Parku Kościuszki Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „Ogród" (8421)

POKOJE

Pokoju

umeblowanego w Katowicach lub w Wielkich Hajdukach poszukuje urzędnik od 1 lipca br. Oferty pod 25 do „Pol. Zach.".

Pokoju

niemeblowanego wprost od gospodarza w Katowicach poszukuje się od zaraz, lub pokoju z kuchnią. Oferty do Adm. P. Z pod „G.—R".

KUPNA

Starą garderobę

meska kupuje lub zamieniam na białe materiały. **Dzwonić!** Katowice, Telefon 353-42 (8327)

UZDROWISKA

Urocze miejsce weekendowe turystów motocyklistów i automobilistów Pensjonat **„Szwajcaria"** w Zwardoniu. Przepiękne położenie, góry, lasy, baseny. **Dancing na wolnym powietrzu.** Komfort, swoboda miłe towarzystwo Ceny bardzo przystępne Trasa: Katowice — Żory (albo Bielsko) Skoczów — Ustroń — Wisła — Istebna — Koniaków — Zwardoń. (7868)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zaginioną legitymację wstępu do Huty Baildon, Scipa Stefan Dab. (8419)

Obwieszczenie.

Wznowienie ruchu tramwajowego na linii

Katowice-Siemianowice

nastąpi z dniem 1-go lipca 1937 r.

Tramwaje kursować będą co 15 minut.

Szczegółowy rozkład jazdy jest wywieszony w wagonach i na przystankach.

W czasie Zlotu Sokołów

od południa 26 do 29 czerwca wieczorem będą kursowały tramwaje na odcinku Katowice — Wełnowiec co 15 minut.

Śląskie Kolejki Spółka Akcyjna

Nie korzystając z naszej świetnie zorganizowanej komunikacji powietrznej dobrowolnie zrzekamy się korzyści, jakie codziennie możemy osiągnąć.

IV Km. 1515/36.

Obwieszczenie o licytacji

O 1aszam, że w poniedziałek, dnia 28 czerwca 1937 r. o godz. 9.30 sprzedam publicznie w Chorzowie, plac Marszałka Piłsudskiego nr 16, następujące ruchomości: 1 bufet 4ałalny, 1 kredens, 1 szafa aktowa, 1 stół rozsuwalny, 12 krzeseł, 2 fotele — oszacowane na łączną sumę — 1590 zł.

IV Km. 1047/37 — zaś o godzinie 10 tej w tym samym miejscu mam ruchomości 1 maszynę do pisania „Stowa", 1 kasę ogniotrwałą, zejźnia średnia duża, 1 biurko podwójne starsze, 2 fotele do biurka, 1 grafika do papieru z 2-3dzia 600 arkuszy tapet różnych — oszacowanych na łączną sumę 3.980 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można o miesiącu przed rozpoczęciem poszczególnych licytacji. (8502)

(—) WISIUBA, komornik

V Km. 154/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Sąd pik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru V, Paweł Nawrat, mający kancelarię w Katowicach, ul. Kochanowskiego nr 6 na podstawie art. 692 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 czerwca 1937 r. o godz. 13-tej w Katowicach, ul. Piłsudskiego nr 21 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

5 krzeseł gumick „Olla", 3 tuzinów pendzli malarskich Nr 11, 30 butelek wody kolońskiej różnej wielkości, 8 tuzinów szczoteczek do zębów, 1 beczki — 100 kg. benzyny, 1 beczki — 200 kg. oleju „Szpindel" — oszacowanych na łączną sumę zł 682. (8765)

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Katowice, dnia 21 czerwca 1937 r.

PAWEŁ NAWRAT, komornik.

Obywatel katowicki, posiadający od kilku lat 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego

poszukuje od zaraz

mieszkania

3 lub 4 pokojowego

w centrum a najchętniej w południowej części miasta.

Oferty z podaniem warunków i terminu do Adm. „Polski Zachodniej" pod **J 4.**

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogran. odpow.

KATOWICE, BATOREGO 2 i KOSCIUSZKI 15

TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, kopety, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych
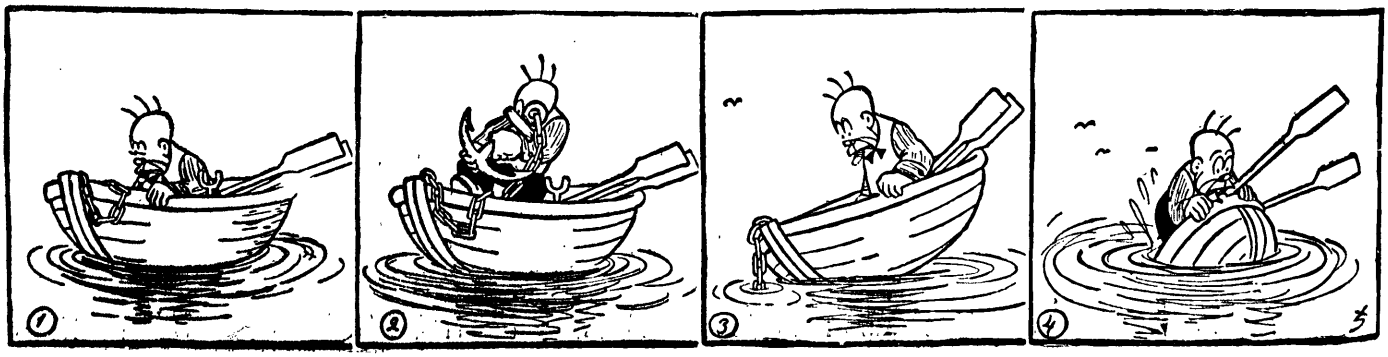
Karlik Fafuła kołwiczy swój „okręt"